

nr 1

101

Wokół nas s. 4

Pasterka
w Gnojniku



Wokół nas s. 5

Pomagają
innym



Sport s. 11

Plany Józefa
Gawendy



W poniedziałek
rozpoczynamy
nowy cykl filmów na VCD



II WOJNA
ŚWIATOWA

OBLICZA
WŁADZY

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

POLSKA THE TIMES
GAZETA
Krakowska

Piątek
2 stycznia 2009

www.tygodnikbrzeskobocheński.pl
Napisz do nas:
tygodnikbb@gk.pl

BOCHNIA • BRZESKO • CZCHÓW • BORZĘCIN • DĘBNO • DRWINIA • GNOJNIK • IWKOWA • ŁAPANÓW • LIPNICA • MUROWANA • TRZCIANA • NOWY WIŚNICZ • RZEWAWA • SZCZUROWA • ŻEGOCINA

Jaki dla Bochni był rok 2008



Pomoc Oplatek z sercem

Był stół nakryty białym obrusem. Nie brakło wigilijnych potraw i oplatka, przy dzieleniu którym wielu osobom popłynęły łzy. **Strona 2**

Edukacja Kasa na szkoły

Ponad 2 miliony złotych otrzymały szkoły w Szczurowej z UE. To jedyny samorząd, który otrzymał wsparcie dla pięciu projektów. **Strona 5**

Pomoc Zbierają dla innych

W parafii św. Joachima w Krzyżanowicach parafialne rodziny odwiedzają misyjni kolędniczy. **Strona 5**

Edukacja To ich motywuje

Szkoła Podstawowa w Szczurowej otrzymała sztandar. To wielkie wydarzenie dla uczniów i nauczycieli. **Strona 6**

Spotkanie Przy jednym stole

Stowarzyszenie „Ostoja” w Brzesku oraz miejscowy Warsztat Terapii Zajęciowej zorganizowały spotkanie wigilijne w restauracji Galicyjska. **Strona 6**

Sport Cenzurka dla piłkarzy

To był udany rok dla Okocimskiego, ale BKS i Kris zagrały poniżej oczekiwań. Oceniamy piłkarzy. **Strona 7**

► Kolejny rok mamy za sobą. Przeżyliśmy dwanaście miesięcy. Było w nich wiele sympatycznych zdarzeń, ale także sytuacji burwersujących. Dziś zapraszamy na wycieczkę po bocheńskich wydarzeniach 2008 roku **Strona 3** ► Za tydzień – Brzesko

ROZMAITOŚCI

Trochę inaczej



Małgorzata Więcek-Cebula

Minał kolejny rok. Jedni powiedzą – był dobry, inny dodadzą – nie dla wszystkich. Bochnia w 2008 roku wiele zyskała. Mamy piękny park w centrum miasta, którego modernizacja pochłonęła co prawda sporo funduszy, ale chyba warto było je wydać. Miasto zyskuje także na rozbudowie kanalizacji, są coraz lepsze drogi, chodniki, ruszyły dwie inwestycje miejskie. Jest jednak także sporo zadań nie zrealizowanych. To inwestycje wypominane przez opozycję. Zadania, które miały być wykonane, ale nie zostały. Miejmy nadzieję, że większość z nich doczeka się realizacji w tym roku...



W OBIEKTYWIE „KRAKOWSKIEJ”

Był stół nakryty białym obrusem i pachnąca choinka. Nie brakło tradycyjnych wigilijnych potraw i opłatka, przy dzieleniu którym wielu osobom popłynęły łzy. W Przyborowie spotkanie opłatkowe dla osób starszych, samotnych i niepełnosprawnych zorganizował Parafialny Oddział Caritas, Rada Duszpasterska, Zespół Szkół w Przyborowie oraz Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Borzęcinie (maw)

Tydzień w skrócie

ODZNACZENI RODZICE. Były kwiaty, medale i łzy wzruszenia. W sali obrad Starostwa Powiatowego w Bochni wręczono medale Za Zasługi dla Obronności Kraju. Odznaczenia przyznane decyzją ministra obrony narodowej otrzymali rodzice, których trzech lub więcej synów odbyło służbę wojskową. – Złoty medal za zasługi dla obronności kraju odebrał Józef Florek oraz państwo Grażyna i Jan Kucharscy, srebrny – państwo Władysława i Tadeusz Sionko – mówi Katarzyna Kępa z Biura Komunikacji Społecznej Starostwa Powiatowego w Bochni. Medal Za Zasługi dla Obronności Kraju został ustanowiony przez Sejm 21 kwietnia 1966 roku. Stanowi uznanie dla osób, które swoją pracą lub działalnością przyczyniły się do rozwoju i umocnienia obronności kraju.

UDANA AKCJA. Ponad trzysta zabawek, głównie pluszaków, trafiło do najbardziej potrzebujących dzieci z Bochni. Bogdan Szumański, zastępca burmistrza miasta Bochni, oraz Robert Hołda, dyrektor Krytej Pływalni im. Jana Kota w Bochni, przekazali Norbertowi Paprocie, kierownikowi Miejskiego o Ośrodka Pomocy Społecznej w Bochni, zabawki zebrane podczas akcji „Niech dla wszystkich dzieci zaświeci świąteczna gwiazdka”.

OBURZENI MIESZKAŃCY. Było głośno i dość ostro. Z burmistrzem Bochni spotkali się właściciele i dzierżawcy garaży zlokalizowanych przy planowanej KN2 zachodnio-północnej obwodnicy miasta. Tuż przed świętami każdy z nich dostał pismo przypominające o wygaśnięciu umowy i informujące o konieczności przeniesienia garażu w ciągu czternastu dni. – To skandal. Informację o przeniesieniu garaży otrzymaliśmy tuż przed świętami. Wszyscy zdawaliśmy sobie sprawę, że garaże muszą zniknąć z tej drogi, ale każdy miał nadzieję, że dostaniemy jeszcze trochę czasu, aby spokojnie pozatapiać te sprawy – zapewnia Barbara Nowak, która dzierżawi jeden garaż. (maw)

JEDEN NA JEDNEGO

Pamiętajmy o przepisach i zdrowym rozsądku

► Z rzecznikiem bocheńskich policjantów, **Leszkiem Machajem**, rozmawia **Małgorzata Więcek-Cebula**

Wraz z życzeniami noworocznymi policjanci apelują do mieszkańców o bezpieczeństwo...

Wyrywanie ostatniej kartki z kalendarza tradycyjnie już wiąże się z fajerkami. Jestem pewny, że tradycyjnie już pod koniec roku i na początku nowego znajdują się osoby używające materiałów pirotechnicznych wbrew przepisom ustaw i zdrowemu rozsądkowi, przez co będą pewnie miały trwałe pamiętki po sylwestrowej zabawie ze sztucznymi ogniami, racami, petardami itp.

Niestety, dużą część tych osób stanowią dzieci, często



eksperymentujące z petardami...

Dlatego właśnie warto przypominać, jak obchodzić się z tego typu materiałami. Źle odpalona petarda w najlepszym wypadku spowoduje oparzenie,

w najgorszym urwie palce albo skaleczy. Może również spowodować pożar.

Z doświadczenia wiemy, że do wypadków dochodzi w wyniku braku wyobraźni...

Kwestię bezpieczeństwa reguluje kilka ustaw. I tak np. kodeks wykroczeń mówi, że osoba, która nieostrożnie obchodzi się z materiałami wybuchowymi, łatwo zapalnymi lub substancjami promieniotwórczymi albo wykracza przeciwko przepisom o wyrobie, sprzedaży, przechowywaniu, używaniu lub przewożeniu takich materiałów podlega karze aresztu, grzywny lub karze nagany.

Jak zatem należy się zachowywać, by było bezpiecznie?

Jak we wszystkim należy mieć umiar i warto pamiętać, że szczególnie w pozostałe dni (po Sylwestrze) nie wolno zakłócać spokoju i porządku krzykiem czy też innym hałasem na przykład hukami petard.

Wiele nieszczęść można uniknąć przestrzegając przepisów zabraniających sprzedaż wyrobów pirotechnicznych osobom nieletnim...

To stanowi przestępstwo zagrożone karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch.

Dramatycznie mogą zakończyć się głupie żarty w rodzaju wrzucenia petardy do kaptura lub torebki koleżanki, a, niestety, czasami tak zabawiają się dzieci. Surową karę może ponieść osoba sprowadzająca bezpośrednio niebezpieczeństwo zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, eksplozji materiałów wybuchowych lub łatwopalnych. Taka osoba podlega karze pozbawienia wolności od sześciu miesięcy nawet do ośmiu lat.

WYLICZANKA

5

tysięcy złotych nagrody za wskazanie podpalacza dzwonnicy wyznaczył Jerzy Lysy, wójt gminy Bochnia. Drewniany zabytek spłonął kilkanaście dni temu. Wszystko wskazuje, że ktoś podłożył ogień. W dzwonnicy nie było instalacji elektrycznej. O przypadkowym zaproszeniu ognia też nie może być mowy, bowiem przed pożarem przez cały czas padał deszcz. (maw)

O nich mówiło się w tym tygodniu



BEZPIECZEŃSTWO
Stanisław Gaworczyk, burmistrz Nowego Wiśnicza
Obiecał pomoc samorządu przy remoncie komisariatu w Nowym Wiśniczu. Budynek, w którym pracują tamtejsi policjanci, wymaga natychmiastowej modernizacji.



SPORT
Tadeusz Klimek, wójt Lipnicy Murowanej
Samorządowiec zapewnia, że mimo problemów, z jakimi boryka się gmina (skłócona rada), Orlik w Rajbrocie zostanie ukończony. To jeden z dwóch takich kompleksów na Bocheńszczyźnie.



SAMORZĄD
Grzegorz Brach, wójt Dębna
Za nieco ponad 60 tysięcy złotych zdecydował się na opracowanie mapy drogowej gminy. W efekcie samorząd dysponuje niezwykle dokładną ewidencją ponad 130 kilometrów dróg. Mapa jest przydatna w pracy.



SAMORZĄD
Grzegorz Wawryka, burmistrz Brzeska
Samorząd przygotowuje się do budowy dużej biblioteki z salą widowiskową. Będzie to olbrzymia inwestycja – największe przedsięwzięcie ostatnich lat w Brzesku. (maw)

TEMAT TYGODNIA

Jaki był dla Bochni miniony rok

Kalendarium A.D. 2008

Małgorzata Więcek-Cebula

Kolejny rok pełen sukcesów, ale i upadków mamy już za sobą. Przeżyliśmy dwa naście miesięcy. Było w nich wiele sympatycznych wydarzeń. Pięknych i wzruszających chwil. Ale także sytuacji śmiesznych i bulwersujących. Dziś zapraszamy Czytelników na wycieczkę po najciekawszych z nich.

2008 został uznany w Bochni za rok Ludwika Stasiaka. Decyzję w tej sprawie podjęła Rada Miejska w Bochni. Nie bez powodu. W minionym roku obchodzono bowiem setną rocznicę urodzin tego malarza, rysownika, ilustratora, literata, publicysty, dziennikarza, historyka sztuki i wydawcy związanego z miastem soli. Bocheńskie placówki kulturalne przygotowały z tej okazji sporo imprez, podczas których mieszkańcy Bochni mogli poznać bliżej życie i działalność wszechstronnie uzdolnionego artysty.

W STYCZNIU tradycyjnie zagrała w Bochni WOSP. Blisko czterystu wolontariuszy kwatowało na terenie powiatu bocheńskiego. – Ludzie byli fantastyczni, dużo bardziej ofiarni niż w ubiegłym roku. I bardzo sympatycznie reagowali, gdy prosiliśmy o wsparcie WOSP – mówiła Justyna Pała, jedna z wolontariuszek akcji Jurka Owsiaka. Podczas poprzedniej akcji zgromadzono ponad 83,3 tys. złotych. W samej Bochni do puszek wrzucono 34,9 tys. złotych. W gminie Bochnia ponad 48 tys. złotych.

W STYCZNIU Krzysztof Zięba został powołany na stanowisko szefa Kopalni Soli Bochnia. Decyzję w tej sprawie podjął pochodzący z Tarnowa minister skarbu – Aleksander Grad. Krzysztof Zięba zastąpił na tym stanowisku Roberta Sołta, poprzedniego likwidatora Kopalni Soli, który w bocheńskiej żupie pracował ponad rok. Zięba zapewniał, że nie planuje żadnych wielkich rewolucji. I słowa dotrzymał.

W LUTYM kobieta zaczęła rządzić w Komendzie Policji w Bochni. Podinspektor Grażyna Gryga została powołana na stanowisko pierwszego zastępcy komendanta powiatowego Policji. Pani komendant pionem prewencji i ruchu drogowego KPP w Bochni kierowała do grudnia.

NA POCZĄTKU ROKU po raz pierwszy o planach powstania galerii dowiedzieli się mieszkańcy Bochni. Przedsiębiorcy z Rzeszowa, którzy kupili teren bazy bocheńskiego PKS, chcą postawić tam duży obiekt handlowo-usługowy. Konieczne jest jednak przebudowanie skrzyżowania Proszowskiej i Partyzantów. W tym miejscu planowane jest rondo.



Latem ruszyły prace przy modernizacji zakładu uzdatnia wody – to olbrzymia inwestycja

BOCHNIA po raz kolejny trafiła do Księgi Rekordów Guinnessa. Uczestnicy IV Podymowego Biegu Sztafetowego w Kopalni Soli ustanowili nowy rekord w kategorii „najdłuższy dystans pokonany w biegu sztafetowym pod ziemią”. W ciągu 12 godzin przebiegli w sumie 8371 kilometrów i 529 metry. – To o ponad 373 km lepszy wynik niż w ubiegłym roku – cieszył się Robert Hołda, jeszcze wtedy naczelnik wydziału Promocji i Rozwoju Miasta UM w Bochni, jeden z organizatorów imprezy.

33 METRY i 39 centymetrów miała najwyższa lipnicka palma. Wykonał ją 37-letni Zbigniew Urbański z Lipnicy Murowanej, stolarz, zwycięzca ubiegłorocznego Konkursu Palm Wielkanocnych. – Jestem dumny z wygranej, choć przyznam, że gdy stawialiśmy ją, mało brakowało a wiatr by ją złamał, miałem szczęście – mówił nawiązując do swojego największego konkurenta wielokrotnego rekordzisty w budowaniu palm, 34-letniego Andrzeja Leszczyńskiego z Lipnicy Dolnej.

LIPNICA MUROWANA wzorem Krakowa czy Nowego Sącza – jako pierwsza gmina w powiecie bocheńskim – uruchomiła na swoim terenie hotspot. Urządzenie umożliwiwiające darmowy radiowy dostęp do internetu zainstalowano w centrum miejscowości.

STAROSTA bocheński Jacek Pająk, nie musi przeproszać Joannę Solak, radnej i byłej przewodniczącej rady powiatu bocheńskiego. Sędziowie z Tarnowa podtrzymali wyrok bocheńskiego sądu. Proces, który Solak wytoczyła Pająkowi, dotyczył wypowiedzi starosty udzielonej podczas zorganizowanej w marcu ubiegłego roku konferencji prasowej: „Wielokrotnie okazywane zachowania świadczą o tym, że mamy do czy-

nienia z osobą, którą możemy jasno określić, jako osobę mającą problemy z równowagą psychiczną”. Radna i była przewodnicząca Rady Powiatu poczuła się urażona tymi słowami.

MIESZKAŃCY Gierczyc, Siedlca, Nieszkwic Małych w powiecie bocheńskim, ale też Książnic w gminie Gdów, sprzeciwili się budowie asfaltowni. Zakład ma powstać w zachodniej części gminy Bochnia. – To jakiś absurd, na który nigdy się nie zgodzimy – mówi Józef Skowronek, sołtys Gierczyc. – Przedsiębiorca z Niepołomic zainteresowany postawieniem zakładu na Bocheńszczyźnie uspokajał mieszkańców. – To będzie nowoczesna inwestycja. W tym przypadku o uciążliwościach nie ma mowy – zapewniał.

POSTANOWIONO, że źródło wodny o wdzięcznej nazwie Nostalgia będzie jednym z elementów modernizowanego placu Turka. Zostanie zamontowany od strony ulicy Górskiej, na wysokości klombu z kwiatami. Opatrzony stosowną tabliczką będzie przypominał o 100-leciu powstania wodociągu miejskiego, który zafundował miastu burmistrz Ferdynand Maiss.

W BOCHNI zorganizowano casting do filmu Agnieszki Holland. – Janosik to mój ulubiony bohater – mówił 6-letni Michał Jaszczyński z Gawłowa, którego na casting przyprowadził tata Adam. Chłopczyk z pięknymi, długimi włosami od razu spodobał się przedstawicielom agencji Outsider.

KOPALNIA udostępniła najnowszą atrakcję Osadę VI Oraczy, która jest wierną rekonstrukcją osady wiejskiej z przełomu XII i XIII wieków. Z tej

okazji odbył się pierwszy na Bocheńszczyźnie piknik archeologiczny.

POWIAT dofinansował zakup szczepionek przeciwko groźnym szczepom bakterii, które mogą być przyczyną zachorowań na sepse. Programem zostały objęte trzy grupy.

PRZEDSTAWICIELE dużych sklepów, ale też niewielkich punktów handlowych, działających w centrum miasta, sprzeciwili się powstaniu Galerii Bochnia, zaplanowanej przy skrzyżowaniu Proszowskiej i Partyzantów. – Zebraliśmy ponad czterysta podpisów przeciwników galerii. Jeśli powstanie, będziemy mieć poważne problemy, bowiem automatycznie ruch na naszych stoiskach spadnie – mówił Jacek Głód, przedstawiciel Stowarzyszenia Kupców Placu Gazaris.

W SIĘDMU punktach na terenie powiatu bocheńskiego można bezpłatnie korzystać z bezprzewodowego internetu. Za montaż hotspotów zapłaciło bocheńskie starostwo powiatowe.

GMINA Łapanów została sklasyfikowana na 12. miejscu w Polsce i czwartym w województwie małopolskim w rankingu samorządów gmin wiejskich, przygotowanym przez jeden z ogólnopolskich dzienników. W Małopolsce przed Łapanowem znalazły się tylko: Mszana Dolna, Zielonki i Zabierzów. Ranking został stworzony, by uhonorować samorządy, które najlepiej dbają o rozwój gminy.

60 TYSIĘCY złotych musieli zbierać rodzice 4-miesięcznego Mateuszka Rynducha z Bochni. Chłopiec, który urodził się z poważną wadą serca, miał przejść drugą skomplikowaną operację w Niemczech. Fundusze udało się zebrać. Mateusz jest już po operacji.

RUSZYŁY prace przy modernizacji zakładu uzdatnia wody.

Wszystko wskazuje na to, że na gwiazdkę 2009 roku z bocheńskich kranów popłynie dużo lepsza, a przede wszystkim smaczniejsza woda.

PONAD sto osób podpisało się pod listem skierowanym do wojewody małopolskiego. Mieszkańcy ulicy Proszowskiej proszą w nim o wsparcie. Od kilku lat nie mogą doprosić się ustawienia na ulicy, przy której mieszkają, znaków ograniczających tonaż i prędkość przejeżdżających samochodów. Proby zostały wysłuchane. Przynajmniej niektóre z nich. Przy Proszowskiej stanie fotoradar.

W FUNDAMENTACH starego kościoła w Chronowie, pośród kamieni, robotnicy znaleźli chrzcielnicę, kropielnicę oraz kamienną podstawę. Wszystko wskazuje na to, że te elementy pochodzą z XIV wieku. Były najprawdopodobniej wykorzystywane w chronowskim kościele ponad sześćset lat temu.

NOWOCZESNY kompleks mieszkań powstanie na osiedlu św. Jana. Blok wybudują Irlandczycy, którzy kupili od miasta działkę po byłych barakach romskich. Inwestorzy uzyskali już decyzję o warunkach zabudowy. Wszystko wskazuje na to, że inwestycja ruszy w tym roku. Jest szansa, że blok zostanie wybudowany w ciągu 1,5 roku od chwili otrzymania niezbędnych pozwoleń.

JOANNA SOLAK powraca jako przewodnicząca Rady Powiatu Bocheńskiego. Wojewódzki Sąd Administracyjny, do którego się odwołała, uchylił uchwałę odwołującą ją z tej funkcji. – Spodziewałam się ta-

kiego wyroku. Cały czas czułam się przewodniczącą – powiedziała nam Joanna Solak **ZMIANY** w policji. Pracę służb prewencji, ruchu drogowego oraz sztabu policji będzie nadzorował nadkomisarz Mariusz Dumura. Został zastępcą mł. insp. Marka Rudnika, komendanta policji w Bochni.

CZY STAROSTWO powiatowe będzie musiało ogłosić konkurs na nowe logo? Bocheńscy graficy odkryli, że znak firmowy starostwa jest bardzo podobny do tego, jakim posługuje się jedna z amerykańskich firm. Sprawę wyjaśnia prokuratura. – Badamy, czy w tym przypadku doszło do plagiatu – wyjaśnia Bożena Owsiak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Tarnowie.

BLISKO trzysta drzew rosnących przy zamku w Nowym Wiśniczu została wyciętych. Dzięki temu zabytek będzie nie tylko lepiej widoczny, ale przede wszystkim bezpieczniejszy. Drzewa zagrażały zabytkowej budowli. Zdaniem ekspertów, którzy przeanalizowali sytuację, problemem były zwłaszcza te z nich, które rosły bezpośrednio przy murach obronnych zamku.

10 MILIONÓW złotych dostanie bocheński szpital na rozbudowę oddziałów ginekologicznego, położniczego i neonatologicznego. Pieniądze pochodzą z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Wniosek przygotowany przez pracowników szpitala znalazł się w trójce najlepiej ocenionych projektów.

OGŁOSZENIE

0215619/00

Producent najwyższej jakości wyrobów ceramicznych od 1889 roku.

BIELOWICE

ZAKŁAD CERAMICZNY BIELOWICE Sp. z o.o.
33-306 Nowy Sącz, ul. Grunwaldzka 174
tel. 0-18 449 67 30, fax. 0-18 449 67 67
www.bielowice.pl
e-mail: ceramika@bielowice.pl

NASZE CENY I JAKOŚĆ ZAMURUJĄ KAŻDEGO!!!

PUSTAKI: szczelinowy Max-220 • WPUST - WYPUST • MAX • U
CEGLY: modułarna 10, modułarna 13, kratówka K-3, dziurawka, pełna. Kształtka wentylacyjna

WOKÓŁ NAS

Jak anieli zaśpiewali...

► Po dwóch latach budowy kościoła w Gnojniku odprawiona została msza św.

Marek Białka

Było ciemno, lekko trzeszczący pod butami mróz, a tłumy ludzi ciągnęły do parafialnego „Betlejem”, aby być świadkiem podwójnego wydarzenia historycznego. Pierwsze – a zarazem najważniejsze – to wspomnienie tajemnicy narodzenia Bożego Syna, który rozproszył ciemności w szarych murach – będącej jeszcze w budowie – nowej świątyni parafialnej. Drugim wydarzeniem historycznym była Eucharystia sprawowana po raz pierwszy w nowym kościele. Parę minut przed północą wewnątrz świątyni było już niemalże pełne.

– Długo czekaliśmy na ten moment, aby móc doświadczyć tego radosnego wydarzenia – mówi Michał Seremak, prezes parafialnego oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Nad naszą parafią zabłysła długo oczekiwana „światłość świata” – dodaje z uśmiechem.

Zapewne powód do radości był ogromny, gdyż – po sześciu latach – mogli wreszcie stanąć na betonowej posadzce, jeszcze z prowizorycznym oświetleniem oraz próbnym nagłośnieniem, i spotkać się na wspólnej modlitwie w nowym – a przede wszystkim – większym kościele. Wybijają godzina zero, słyszymy dzwonek rozpoczynający liturgię, księża celebrans wychodzą procesyjnie w kierunku ołtarza, w kościele rozbrzmiewa kolęda „Wśród nocnej ciszy...”. Rozpo-



Mieszkańcy Gnojnika byli pod wrażeniem miejsca, uroczystości i oprawy tej wyjątkowej pasterki

czynia się uroczysta pasterka. Odgłos pustych ścian podwaja siłę głosu, resztę dopełnia echo muzyki organowej. Na twarzach ludzi widać ogromne wzruszenie, niektórzy ocierają łzy. To podwójnie szczęśliwy moment. Wierni parafii św. Marcina w Gnojniku mogą po raz pierwszy stanąć na betonowej wylewce i uczestniczyć w mszy świętej w budowanym w trudzie i mozole nowym kościele. – Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele – mówił w homilii ks. Marian Zapiór, parafrazując słowa z księgi proroka Izajasza. Oto dziś stajemy u źródła nowo narodzonego Jezusa. Chociaż kościół jest jeszcze zimny, a otaczające go betonowe ściany są nie otynkowane, to już zaczynamy odczuwać ciepło, bo radość – jaką rozpałił w naszych sercach

Zbawiciel – rozgrzewa wnętrza, będącego dopiero w surowym stanie budynku naszej nowej świątyni. Mamy nadzieję, że na przyszły rok, będziemy już stali na granitowej posadzce, a betonowe ściany będzie pokrywał tynk i malowidła – mówił ze wzruszeniem duszpasterz gnojnickiej parafii. Tak, jak ponad 2000 lat temu, naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką, tak my dzisiaj w sposób szczególny możemy się cieszyć z radości przeżywania świąt i wspólnego spotkania na pasterkowej Eucharystii w naszym parafialnym „Betlejem” – dodał. Dotychczasowy kościół parafialny, któremu od ponad sześciu lat patronuje św. Marcin, nie jest w stanie pomieścić wszystkich wiernych, którzy przychodzą na nie-

dzielną mszę świętą. W okresie świątecznym, a także podczas innych uroczystości, większość osób musi stać na placu kościelnym, co – przy niekorzystnych warunkach atmosferycznych – z pewnością do rzeczy przyjemnych nie należy. Uwagę i skupienie zagłuszają ponadto przejeżdżające drogą samochody.

– Odkąd pamiętam, to zawsze na pasterce musiałem stać na zewnątrz, bo w kościele nie było tyle miejsca, aby wszyscy mogli się zmieścić – mówi Marek Odroń, który pracował kilka dni przy budowie. Nowy kościół jest nam bardzo potrzebny, aby cała wspólnota parafialna mogła wejść do środka i modlić się w ciszy, z dala od zgiełku – podkreśla.

Premierowa msza święta, stała się również okazją do de-

biutu młodzieżowej orkiestry parafialnej, założonej w ubiegłym roku przez księdza Piotra Barczyka, miejscowego wikariusza. Młodzi muzycy po raz pierwszy zagraли wspólnie bogaty repertuar kolędowy, w aranżacji na orkiestrę dętą, który dodatkowo upiększył pasterkową liturgię.

– Gdy w nowych murach świątyni zaczęły rozbrzmiewać trąby, klarnety i inne instrumenty, a odbijające się od ścian echo jeszcze mocniej dopełniało dźwięku kolęd, nie mogłem powstrzymać wzruszenia, tym bardziej, że jednym z grających był mój wnuk – mówi Stanisław Kornaś, koordynator robót budowlanych, który pracował przy porządkowaniu wnętrza kościoła i wykonał prowizoryczny ołtarz oraz prezbiterium.

Spółeczność parafialna Gnojnika, zapewne ma powody do radości, gdyż tempo budowy jest imponujące. Ponożony trud jest „ośładzany” widokiem postępu i zaawansowania prac.

– Pierwsza „łopata” została wbita na placu budowy nowego kościoła w dniu 8 maja 2006 roku. Od tego momentu trwają intensywne prace przy budowie tej świątyni. Dwa lata wcześniej rozpoczęliśmy w parafii zbiórkę pieniędzy na ten cel. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu moich parafian oraz wielu ludzi dobrej woli udało się do tej pory ukończyć stan surowy „zamknięty”. Kościół jest pokryty dachówką, wykonano górną część tynków wewnętrznych oraz betonową wylewkę. W ostatnich tygodniach wprawiono nowe okna. Obecnie trwają prace przy instalacji elektrycznej – powiedział z radością naszemu reporterowi ksiądz Marian Zapiór.

Pomagają parafianie

Świątynia powstaje dzięki dątkom parafian. Uzupelnienie konta budowy stanowią dobrowolne ofiary z różnych inicjatyw. To sprzedaż rogali świętomarcińskich, bal charytatywny, widowisko cyrkowe, kartki, bombki świąteczne i wiele innych ciekawych akcji.

Dużo taniej i cieplej

DĘBNO. Zmniejszenie zużycia energii przy jednoczesnym zwiększeniu efektywności pracy, taki jest efekt modernizacji kotłowni w SP w Łysej Górze. Samorząd Dębna mógł sobie na to pozwolić, bo pieniądze na ten cel w większości pozyskał z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Dotychczas ogrzewanie szkoły zapewniały eksploatowane od kilkunastu lat kotły gazowe, których główną wadą było duże zużycie energii. Zastąpiono je także gazowymi, ale znacznie bardziej nowoczesnymi kotłami kondensacyjnymi. (maw)

To szansa na wsparcie ciekawych inicjatyw

BOCHNIA. Czasu zostało niewiele – tylko do 7 stycznia organizacje pozarządowe, osoby prawne, stowarzyszenia, spółdzielnie socjalne, jednostki organizacyjne administracji publicznej – mogą składać oferty na realizację zadań z zakresu kultury, turystyki oraz sportu. Wnioski przyjmowane są w Starostwie Powiatowym w Bochni.

– Propozycje powinny dotyczyć organizowania wydarzeń kulturalnych lub edukacyjnych – mówi Katarzyna Kępa z Biura Komunikacji Społecznej Starostwa Powiatowego w Bochni.

Do konkursu mogą przystąpić również organizacje, które zajmują się wspieraniem imprez o charakterze powiatowym. Ale nie tylko – szansę mają także wydawcy publikacji służących upowszechnianiu tradycji, historii i kultury powiatu bocheńskiego oraz promocją twórczości regionu bocheńskiego w kraju, a także

za granicą. Łącznie 14 tysięcy złotych zostanie rozdysponowane w konkursie na zadania z zakresu turystyki.

O dotacje mogą starać się jednostki, które zajmują się organizowaniem form aktywnego wypoczynku dla mieszkańców powiatu ze szczególnym uwzględnieniem wypoczynku dzieci i młodzieży jak również promocją i wspieraniem rozwoju turystycznego na terenie Bocheńszczyzny.

To organizatorzy letniego czy zimowego wypoczynku – imprez o ciekawym charakterze.

O wsparcie mogą się ubiegać także organizacje zajmujące się koordynacją przedsięwzięć sportowych dla dzieci i młodzieży powiatu bocheńskiego czy wspieraniem sportu osób niepełnosprawnych.

Dla tego typu organizacji czeka około 10 tys. złotych. To łączna kwota na realizację tego typu zadań. (maw)

Nasza fotointerwencja

Prawo budowlane sobie, a życie sobie

Zgodnie z obowiązującym prawem, po otrzymaniu pozwolenia i rozpoczęciu budowy należy w widocznym, ogólnie dostępnym miejscu umieścić wymagane przepisami dane, między innymi kto jest inwestorem, generalnym wykonawcą budowy, kto był jej projektantem, kto budowę kieruje oraz numery alarmowe telefonów – pogotowia ratunkowego, straży pożarnej oraz policji. Tymczasem na terenie przy ulicach Wojska Polskiego i Poniatowskiego w Bochni, obok hotelu Millennium trwa od paru tygodni budowa bez jakiegokolwiek informacji.

Wiele osób, będąc w tym rejonie miasta, także przyjezdnych, bo nieopodal jest dworzec kolejowy, nie może się dowiedzieć, co to za inwestycja. Nie wie zatem, że powstaje tu długo oczekiwana hala sportowo-widowiskowa.

Od lat były starania o ten obiekt. Udało się wreszcie władzom Bochni, choć dopiero



Wykopy pod fundamenty na placu budowy nowej bocheńskiej hali sportowo-widowiskowej

w grudniowej aurze, rozpocząć tę jakże potrzebną budowę. Zamiast się nią szczyścić, inwestycja prowadzona jest w konspiracji. Naszym zdaniem warto by wykonać, obszerną, wi-

doczną z daleka planszę z rysunkiem przyszłej hali wraz z wymaganymi przez prawo budowlane informacjami. Przecież nie ma się czego wstydzić. Jan SALAMON

OGŁOSZENIE 0202044/00

GARAŻE BLASZAKI

3X5 I INNE WYMIARY

transport i montaż gratis.

tel.:

012/372-26-02,

0600-962-279,

0660-428-745.

www.blaszaki.com.pl

WOKÓŁ NAS



W pięknych strojach kolędują mali „misjonarze” z Krzyżanowic

Zbierali datki dla potrzebujących

KRZYŻANOWICE. To już tradycja w parafii św. Joachima w Krzyżanowicach. Z inicjatywy ks. Józefa Pachura parafialne rodziny od kilku lat odwiedzają misyjni kolędnicy.

W tym roku uczniowie ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i licealnych do roli aniołków, Latynosów, Murzynków, Królów, Pastuszków, Maryi i Józefa przygotowywali się od kilku tygodni. Pod kierunkiem nauczycieli ćwiczyli wyraziste głoszenie nowiny o narodzinach Jezusa. – Podczas spotkania opłatkowego mali kolędnicy łączyli się z dziećmi w krajach misyjnych, oglądali wystawę poświęconą pracy misyjnej ks. Jana Czuby. Po wspólnym kolędowaniu częstowali się przygotowanymi przez rodziców smakołykami: pysznym ciastem, słodyczkami i owocami – mówi Agata Widełka, nauczycielka ze SP w Proszówkach wspierająca misyjnych kolędników.

Na mszę św. po której rozpoczęło się tegoroczne kolędowanie, młodzi ludzie przy-

nieśli dary ofiarne: przybory szkolne – symbol tego pomocy tysiącom dzieci w zdobywaniu podstawowej wiedzy, kwiaty – symbol miłości, kiełkujące ziarna symbolizujące nowe życie, które w tym roku liturgicznym szczególnie wzywa do troski i ochrony każdego życia. Był także chleb i wino – symbol ofiary mszy św. – Podczas odwiedzin w domach parafian mali kolędnicy nie tylko kolędownili i wygłaszali piękne teksty swoich ról, śpiewając afrykańską kolędę „Sara mbi ga zo”. W każdej rodzinie pozostawili na choince pamiątkę odwiedzin specjalnie przygotowaną „bombkę” – wyjaśnia Agata Widełka. Po zakończeniu kolędowania mali parafianie policzali datki, jakie otrzymali od mieszkańców. Fundusze te zostaną przekazane na misje. Będzie także niespodzianka słodki upominek dla wszystkich kolędników. Misyjni kolędnicy z Krzyżanowic spotkają się jeszcze z biskupem, który podsumuje tegoroczną akcję.

Duża kasa dla szkół

SZCZUROWA. Ponad dwa miliony złotych otrzymała szkoła w Szczurowej z Unii Europejskiej. To jedyny samorząd w powiecie brzeskim, który otrzymał tak znaczącą kwotę dla pięciu odrębnych projektów.

Europejskie pieniądze przyznano dla szkół podstawowych w Szczurowej, w Uściu Solnym, w Zaborowie, w Strzelcach Wielkich oraz gimnazjum w Zaborowie. Fundusze te zostaną przeznaczone przede wszystkim na organizację zajęć dydaktyczno-wyrównawczych, kółka przedmiotowe, kółka zainteresowań, zajęcia folklorystyczne i artystyczne, wycieczki edukacyjne, krajoznawcze i turystyczne, warsztaty psychologiczno-pedagogiczne oraz dziennikarsko-informatyczne.

Realizacja tych wszystkich działań odbywać się będzie w formie zajęć opartych na aktywnych formach nauczania i uczenia. (maw)

ZŁOTA. Bożena Barwiołek, dyrektorka Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, jest wyraźnie przejęta pracami przy modernizacji obiektu. Nic dziwnego – sześć nowych pomieszczeń rozładuje tłok i znacznie poprawi jakość prowadzonych zajęć. Będą więc sale doświadczenia świata, do muzykoterapii, do zajęć praktycznych, edukacyjnych i pracownia gospodarcza.

W szkole uczniowie nie podrywają się na dźwięk dzwonka na przerwę. Nie ma potrzeby. Jeśli ktoś poczuje się zmęczony, po 15 minutach wychodzi na przerwę. Bo tu nie chodzi o wyuczony reżim, lecz o maksymalne wykorzystanie możliwości każdego dziecka i ułatwienie mu przekroczenia progu normalności.

W sumie w trzech typach szkół podstawowej, gimnazjum i zawodowej uczy się ok. 120 uczniów. Program dostosowany jest do możliwości dzieci. I jeśli na opanowanie tego programu nie starcza jed-

Pomagają innym

► Nagrodzeni przez Samorząd Województwa Małopolskiego



W gronie wyróżnionych znaleźli się przedstawiciele powiatu bocheńskiego i brzeskiego

Małgorzata Więcek-Cebula

Eleonora Chmielarska z Bochni oraz Ryszard Gwóźdź z Warysia w gminie Borzęcin znaleźli się w gronie laureatów nagrody Samorządu Województwa Małopolskiego „Amicus Hominum”, przyznawanej osobom, które działają na rzecz dobra innych i swoją bezinteresowną aktywnością wspierają drugiego człowieka. Uroczystość nadania tych wyjątkowych wyróżnień odbyła się tuż przed świętami w Teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Nagrody wręczyli: Marek Nawara, marszałek Małopolski, Andrzej Sztorc, przewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego i Maria Malinowska, przewodnicząca Komisji Polityki Prorodzinnej i Społecznej.

Eleonora Chmielarska została laureatką w kategorii „edukacja i wychowanie”. Emerytowana pielęgniarka od 40 lat pracuje społecznie na rzecz młodego pokolenia. Edukuje dzieci i młodzież, angażując ich do wielu szlachetnych akcji. Propaguje ekologię i zdrowy tryb życia.

– To niestrudzona kobieta, która zaraża chęcią podejmowania działań, robienia czegoś pożytecznego. I tak dzięki niej możemy pochwalić się kilkoma interesującymi konkursami m.in. „Niech całe miasto tonie w kwiatkach”, „Łańcuszek papieskich serc”, „Najładniejszy ogród i balkon”. Na spotkaniach Klubu Młodych Ekologów uświadamiam młodym czym jest szacunek, dobro i miłość do najbliższych. Laureatka jest osobą ciepłą, pogodną i energiczną. Wszystko, co robi dla młodych, jest autentyczną po-

trebą płynąca z serca i chęci pomocy – twierdzą urzędnicy z bocheńskiego magistratu.

Ryszard Gwóźdź został natomiast nagrodzony w kategorii „działalność filantropijna”. O jego dobrym sercu, umiejętności rozumienia ludzi, wrażliwości na potrzeby innych i chęci niesienia pomocy przekonało się wiele instytucji.

– Ta nagroda stanowi potwierdzenie działalności filantropijnej prowadzonej przez laureata na rzecz stowarzyszeń i instytucji. Nie dziwię się, że znalazły one również uznanie w oczach kapituły konkursu, – mówi Janusz Kwaśniak wójt gminy Borzęcin, jeden z uczestników uroczystego spotkania w Krakowie.

Wyróżnienie w imieniu Ryszarda Gwóźdźa, który nie mógł w tym dniu uczestniczyć w uroczystości odebrał Adam Drożdż.

Nagroda „Amicus Hominum” jest przyznawana od 2006 roku przez samorząd województwa małopolskiego. Ma charakter honorowy.

W ten właśnie sposób samorząd województwa małopolskiego dziękując wszystkim tym, dzięki którym pracy i zaangażowaniu, inwencji i oddaniu – upowszechniane są postawy wzajemnej pomocy, wsparcia i poświęcenia dla dobra drugiego człowieka.

Nagroda „Amicus Hominum” została przyznana w sześciu kategoriach: polityka społeczna, polityka prorodzinna, ochrona zdrowia, pomoc niepełnosprawnym, edukacja i wychowanie oraz działalność filantropijna.

Gospodarzami tej wyjątkowej uroczystości byli Marek Nawara, marszałek województwa małopolskiego i Jerzy Miller, wojewoda Małopolski.

Tutaj się uczą, by znaleźć miejsce w życiu



Grupa wychowanków Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego na wycieczce

nego roku, przerabia się go w ciągu dwóch lub trzech lat. Dlatego podopieczni mogą tutaj przeżyć do 24. roku życia. Przy szkole jest internat na 76 miejsc. Obecnie mieszka tu 68 uczniów, więc jeśli ktoś przyjedzie z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego, od razu zostanie przyjęty.

– Mentalność rodziców bar-

dzo się zmienia – mówi dyrektorka. – Dziś rodzice rozumieją już, że najważniejsze dla ich dzieci jest usamodzielnienie się. I są przykłady owocnej współpracy. Dzieci z upośledzeniem lekkim chętnie się uczą i idą do pracy, gdyż wiedzą, że nie mają szans na rentę. Dobrze radzą sobie w pracy, zakładają rodziny. Nieraz odwiedzają nas

całymi rodzinami. Natomiast dzieci z upośledzeniem umiarkowanym i znacznym uczymy umiejętności pozwalających im wypełniać podstawowe funkcje życiowe.

Nowa inwestycja w ośrodku kosztować będzie 900 tys. złotych. Marszałek przeznaczył na ten cel 160 tysięcy i dyrektor ma nadzieję, że

kwota ta wzmocni. Szkoła specjalna wymaga specjalnych nakładów. Wiadomo że wyposażenie musi być w wyższym standardzie, a sprzęty nieraz bardzo skomplikowane. W tym względzie nie do zastąpienia jest pomoc PFRON. W ostatnich latach zainstalowano tu windę dla niepełnosprawnych, wyposażono pokój cichej nauki, salę doświadczenia świata, pokój z lustrami, suchy basen, łóżko wodne, prysznic z łańcuchem światłowodowym, kupiono autobus na 20 miejsc. Wszystko z 90-procentową dopłatą PFRON. Podobnie jak doroczne wczasy w Serbinowie dla 40 wychowanków.

W ogrodzie stoi doskonałe wyposażony plac zabaw dla dzieci. To dar od programu 1 TVP. Oczywiście ma wszelkie niezbędne certyfikaty unijne.

– Dla nas najlepszą reklamą i podzięką jest zadowolona mina rodziców, którzy przyjeżdżają w odwiedziny do dzieci – kończy spotkanie dyrektorka. Jerzy GAWROŃSKI

WARTO WIEDZIEĆ

W bibliotece

Wyjątkowa choinka

BOCHNIA. Jedną z najpiękniejszych choinek stanęła w bocheńskiej bibliotece.

– To małe artystyczne dzieło. Choinka zaprezentowana w tym roku została ubrana przez panie należące do Stowarzyszenia LUD-ART działającego przy Muzeum Etnograficznym w Krakowie.

Choinka udekorowana jest przepięknymi wyrobami wykonanymi z kordonka. – To między innymi: bańki, aniołki serduszką, gwiazdeczki – mówi starszy kustosz Anna Stolarczyk, kierownik wypożyczalni dla dorosłych.

To artystyczne dzieło zachwyca czytelników. – Jest piękna, każda z ozdób na niej umieszczonych wymagała bardzo dużo pracy i zaangażowania. To robi wielkie wrażenie podkreśla Władysława Tarkowska z Bochni.

To już tradycja, że zawsze w okresie Bożego Narodzenia wypożyczalnia dla dorosłych zmienia się nie do poznania. Świątecznym tłem są dzieła czytelników. Do tej pory w okresie zimowych świąt czytelnicy mogli oglądać kilka ciekawych ekspozycji.

Były to m.in. aniołki wypiekane z ciasta, kartki świąteczne przepięknie zdobione czy haftowane obrazki z motywami świątecznymi. (maw)

Motywuje ich do pracy

► SP w Szczurowej otrzymała piękny sztandar

Małgorzata Więcek-Cebula

To był wielki dzień dla uczniów i nauczycieli Szkoły Podstawowej w Szczurowej. Kilka dni temu ta placówka otrzymała sztandar. Uroczystości z tej okazji zainaugurowała msza św., której przewodniczył ksiądz proboszcz Wiesław Majka.

Po mszy św. goście uczestniczący w tym podniosłym wydarzeniu przeszli do szkoły, gdzie odbyły się dalsze uroczystości. Sztandar wprowadzili do szkoły przedstawiciele rodziców. Odebrała go dyrektor Alina Oleksy, która następnie przekazała sztandar uczniom. Ci, przyjmując go z rąk dyrektorki, ślubowali „Sztandaru tego strzec, pracą i nauką służyć prawdzie, sprawiedliwości i pokojowi. Wyrabiać w sobie silną wolę, odwagę i prawdę”.

Przekazanie sztandaru to zasługa wielu osób, fundatorów, sponsorów, przyjaciół szkoły, którzy wykazali wiele troski, dobrego serca i pomocy finansowej w realizowaniu tego przedsięwzięcia. Pomyślnie zakończyła i autorką sztandaru jest Bożena Stróziak, nauczycielka Szkoły Podstawowej



Sztandar odebrała od rodziców Alina Oleksy, dyrektor szkoły, by zaraz przekazać go uczniom

w Szczurowej, która swoją pracą przyczyniła się bezpośrednio do tego święta. Sztandar ofiarowała jako dowód wdzięczności swoim nauczycielom z tejże Szkoły Podstawowej.

W tych wyjątkowych uroczystościach oprócz uczniów wzięli udział przedstawiciele: Kuratorium Oświaty w Krakowie, władze gminy Szczurowa, dyrektorzy szkół, przedszkoli, kierownicy szkół filialnych, dyrektor Gminnego Centrum Kul-

tury, Czytelnictwa i Sportu, sołtysi, radni. Nie brakło także sponsorów i rodziców.

Goście podkreślali doniosłość tego wydarzenia, nawiązywali do symboliki sztandaru, ale także motywowali do osiągnięcia bardzo dobrych wyników w pracy.

Spotkanie wzbogacił program, w którym nie brakło fragmentów utworów Adama Mickiewicza, patrona szkoły. Były piękne tańce narodowe oraz występy kapeli „Pas-

tuszkowe Granie” oraz zespołu folklorystycznego „Kukułeczka”.

– Akt nadania szkole sztandaru to święto, które jest dla całej społeczności wyzwaniem, nie tylko nobilitującym, ale przede wszystkim motywującym i prowokującym do rzetelnej pracy, do właściwego spełniania obowiązków szkolnych, zawodowych, do sięgania do gwiazd – podkreśla Beata Marzec z Urzędu Gminy w Szczurowej.

Ważne telefony

Policja	997
Straż pożarna	998
Pogotowie ratunkowe	999
Z komórki	112

Szpitalny Oddział Ratunkowy w Bochni
ul. Krakowska 31
Ordynator: lek. med. Jarosław Gucwa
Telefony:
● Centrala telefoniczna: 014 6153400
● Gabinet ordynatora – wew. 250
● Gabinet oddziałowej – wew. 303
● SOR internistyczny – wew. 302
● SOR chirurgiczny – wew. 262

Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Brzesku
ul. Kościuszki 68
● Centrala tel. 014 66 21 000
● E-mail: szpital@spzoz-brzesko.pl

Policja Bochnia, ul. Krakowska 39.
Oficer dyżurny 014 615 22 22.
Sekretariat – 014 615 22 07
● Brzeskouł. Szczepanowska 53tel. 014 662 62 22, 014 662 63 00
fax 014 662 62 44

Straż Miejska Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 2
● Telefon alarmowy 986
● 014 611 84 05

Straż Pożarna
● Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Bochni, ul. Józefa Poniatowskiego 7, tel. 014 611 60 97

● Komenda Powiatowa PSP w Brzesku ul. Solskiego 16 tel. 014 686 50 10, 686 50 11, fax 014 686 50 12.

Pogotowie energetyczne
Telefon alarmowy 991

Pogotowie ciepłownicze
Telefon alarmowy 993

Spotkanie wigilijne z Ostoją



Do tego występu podopieczni Warsztatów Terapii Zajęciowej przygotowywali się dwa miesiące

BRZESKO. Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Opiekunów i Wolontariuszy „Ostoją” w Brzesku oraz miejscowy Warsztat Terapii Zajęciowej zorganizowały spotkanie wigilijne, które odbyło się w brzeskiej restauracji „Galicyjska”. Na uroczystość przybyli liczni zaproszeni goście, wśród nich m.in. poseł Jan Musiał, starosta Ryszard Ożóg, burmistrz Grzegorz Wawryka, radni powiatowi i miejscy, przedstawiciele lokalnych instytucji i mediów oraz rodzice uczestników warsztatów. Spotkanie rozpoczął kierownik WTZ w Brzesku, Edward Pabian, który wspominał m.in. tajemnicę Wcieleń. – Oto przychodzi Zbawiciel, Bóg Mocy, ukryty pod postacią Małego Dziecka – mówił.

Uczestnicy warsztatów przedstawili jasełka przygoto-

wywane przez około dwa miesiące pod okiem instruktorów Magdy Wieczorek i Andrzeja Gicali. Dekoracją zajęli się uczestnicy warsztatów z pracowni plastycznej pod kierunkiem instruktorki Anny Piwowarskiej. Podczas śpiewania pieśni „Przekażcie sobie znak pokoju” zaproszeni goście spontanicznie trzymali się za ręce.

Po części artystycznej życzenia złożyli m.in.: poseł Jan Musiał, który wspominał, że aby być szczęśliwym, trzeba dać szczęście innym, kierownik WTZ, starosta, burmistrz, ksiądz dziekan Józef Drabik, który mówił m.in. o tym, że oddając siebie drugiemu człowiekowi, stajemy się bogaci w oczach Bożych, oraz prezes „Ostoi” Maria Kędziora, której w tym dniu wręczono w krakowskim Teatrze im. J. Słowackiego nagrodę za działalność

charytatywną „Amicus Hominum” – „Przyjaciół Człowieka”. Wszyscy zgromadzeni połamali się tradycyjnym wigilijnym opłatkiem poświęconym przez ks. dziekana, życząc sobie wesołych świąt. Później uczestnicy zasiedli do wspólnego poczęstunku.

Warsztaty Terapii Zajęciowej są prowadzone przez tutejsze Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Opiekunów i Wolontariuszy „Ostoją”. Działają od lutego 2001 r. Uczęszcza na nie 45 osób. Pracuje z nimi wykwalifikowana kadra instruktorów – terapeutów i psychologów. Uczestnicy doskonalą swe umiejętności w dziewięciu pracowniach: plastycznej, krawieckiej, gospodarstwa domowego, komputerowej, metaloplastycznej, wikliniarskiej, rysunku na szkło i witrażu, ceramicznej oraz stolarskiej.

Hej kolęda, kolęda...

BRZESKO. Na zaproszenie Teatru Regionalnego w Krakowie grupa koledników, którzy spotykają się w świetlicy wiejskiej w Porębie Spytkowskiej, wzięła udział w korowodzie koledniczym w Krakowie. W skład grupy wchodzi mieszkańcy Brzeska, Jadownik i Poręby Spytkowskiej. Jej koordynatorką jest Maria Karaś, a choreografem Jacek Dziadur. Korwód koledniczy przeszedł od Barbakanu ulicą Floriańską do rynku.

– Grupa została sympatycznie przyjęta przez krakowian oraz zagranicznych turystów, którzy robili zdjęcia – mówi Małgorzata Cuber, dyrektor MOK w Brzesku. Grupa kolednicza wystąpiła z półgodzinnym programem na scenie na krakowskim rynku. Później przedstawiła dla belgijskich dziennikarzy program w Wierzyńku. Przebrana w stroje kolednicze śpiewała kolędy, pastorałki oraz tańczyła poloneza. Renata Skórnóg

Zapraszamy w najbliższych dniach

● **Konkurs kolęd.** Od 31 stycznia do 1 lutego w parafii NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła w Brzesku, przy ul. Głowackiego odbędzie się IV Powiatowy Konkurs Kolęd i Pastorałek „O Muszlę św. Jakuba”. Do udziału w konkursie organizatorzy serdecznie zapraszają solistów oraz zespoły dziecięce i młodzieżowe z powiatu brzeskiego.

● **Wystawa.** W bocheńskim muzeum można oglądać wystawę z okazji 170. rocznicy urodzin i 110. rocznicy śmierci Jana Matejki. Ekspozycję poświęconą temu wielkiemu artyście przygotowali pracownicy muzeum i przedstawiciele „Koryznowki” w Nowym Wiśniczu.

● **Wystawa** Prace piętnastu artystów z terenu powiatu bocheńskiego można oglądać w Galerii bocheńskiego oddziału Krakowskiego Banku Spółdzielczego. Ekspozycje zorganizowano z okazji jubileuszu 10-lecia działalności galerii. W tym czasie swoje dzieła wystawiali tu między innymi: Barbara Kumorek, Mirosław Malaca, Teresa Mrugacz, Sławomir Jabłoński, Zdzisław Jachimczak, Stanisław Tkaczenko-Tkacz, ks. Stanisław Nowak.

● **Wystawa.** Prace Henryka Kopańczyka można oglądać w klubie bocheńskiej biblioteki. Henryk Kopańczyk urodził się w 1954 roku w Łomży. Jest absolwentem PLSP w Nowym Wiśniczu ze

specjalnością ceramika artystyczna i Instytutu Sztuki Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Od 1977 roku pracuje jako nauczyciel ceramiki artystycznej w Liceum Plastycznym im. Jana Matejki w Nowym Wiśniczu. – Ekspozowane na wystawie prace to efekt zmagania z gliną, własnych eksperymentów, poszukiwań, prze-myśleń. Inspiracji staram się szukać w otaczającym mnie świecie, a szczególnie naturze niedoścignionej w swojej doskonałości – mówi artysta o swojej twórczości. Wystawa będzie czynna do końca lutego 2009 roku.

● **Wystawa.** Wystawę „Anioły Bożego Narodzenia” można oglądać w OER w Starym Wiśniczu. (maw)

RELAKS

HOROSKOP 2009



BARAN
21.03-20.04

Planeta Mars, która rządzi tym znakiem zodiaku, jest też patronem roku 2009, więc będzie on dla Baranów szczególnie pomyślny. Pozytywna energia będzie podwójnie sprzyjać dobrej passie. Nic nie przyjdzie do Ciebie bez wysiłku, ale jeśli się przyłożysz, odniesiesz dużo sukcesów. Możliwe będą rozterki uczuciowe i kłopoty w pracy. Jednak nie martw się nimi, ze wszystkim sobie poradzisz.



BYK
21.04-21.05

Urodzeni pod znakiem Byka należą do szczęśliwców, którzy wejdą w nowy rok z nadzwyczajną siłą i energią, pozostawiając daleko w tyle zarówno ubiegły rok, jak i wszystkie nieprzyjemne rzeczy, które się w ciągu niego wydarzyły. Świeżym umysłem, nowymi pomysłami i świetnymi rozwiązaniami będą już od stycznia zaskakiwać przełożonego i współpracowników, co zostanie sownie wynagrodzone.



BLIŹNIĘTA
22.05-20.06

Kosmos będzie dla was przychylny przez cały 2009 rok. To doskonały okres na zrealizowanie życiowych planów. Samotne Bliźnięta wreszcie będą miały okazję, żeby się ustakować. Natomiast te, które są w stałych związkach, odnajdą harmonię, której ciągle im brakuje. Ale nie będzie tak słodko. Znając dwoistą naturę Bliźniąt, nie zabraknie małych i wielkich dylematów oraz nieoczekiwanych zwrotów akcji.



RAK
21.06-22.07

Aura wokół Ciebie w pierwszej połowie roku może być nieprzychylna. Odnotujesz wysoki spadek energii i entuzjazmu. Możliwe też, że zapadniesz na emocjonalną słabość, która nigdy nie wróży nic dobrego. W drugiej połowie roku gwiazdy staną się dla Ciebie bardziej przychylnie, ale nie licz na wielkie sukcesy zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym. W Twoim związku może nastąpić kryzys.



LEW
23.07-22.08

Każdy inny znak zodiaku na miejscu Lwów bałby się nadchodzącego roku. Napięcia emocjonalne momentami będą sięgać zenitu, a spadek sił witalnych zaowocuje problemami w pracy. Gwiazdy nie będą Ci sprzyjać w życiu osobistym. W tym roku Lwy nie będą miały zbyt dużych szans u płci przeciwnej. Stres będzie miał negatywny wpływ na Twoje zdrowie.



PANNA
23.08-22.09

Rok 2009 to dla Panien rok sukcesów i rozwoju. Należy tylko konsekwentnie dążyć do zrealizowania swoich planów. Otworzy się przed Tobą wiele drzwi, nie przegap ich. Życie uczuciowe niestety nie będzie tak udane. Zamiast wielkich uniesień, będzie obfitować w wątpliwości i ciągłe rozterki. Samotne Panny raczej nie będą miały szans na znalezienie partnera.



WAGA
23.09-23.10

Szczęściarze urodzeni pod znakiem Wagi będą mieć w tym roku niesamowitego farta. Wszystko będzie się układać po Waszej myśli. Zapomniecie o problemach finansowych i osobistych. Gwiazdy będą do Was przychylnie nastawione, więc skorzystajcie z tego i wyciśnijcie z życia, ile tylko się da! Wagi powinny postawić na swój rozwój intelektualny i karierę zawodową.



SKORPION
24.10-21.11

Dla Skorpionów rok 2009 będzie okresem wielkich wyzwań. Nastąpi przełom w życiu zawodowym i prywatnym. Twoje wymagania znacznie wzrosną, ale nie pozwól, by Twoje życie zdominowała ślepa ambicja. Pamiętaj, że dążenie do celu po trupach nie przynosi nic dobrego. Wszystko może się odwrócić i to ty możesz zostać stratowany na ringu przez rywali.



STRZELEC
22.11-21.12

Dla urodzonych pod znakiem Strzelca początek roku będzie wyjątkowo spokojny i pomyślny. Ale ten stan utrzyma się jedynie do maja. Od tego momentu będziesz musiał zaopatrzyć się w miecz i grubą zbroję, bo niewykluczone, że zostanie zagrożona Twoja pozycja w pracy, o którą będziesz musiał powalczyć. Pod względem uczuć gwiazdy nie przewidują żadnych wielkich burz i rozterek.



KOZIOROŻEC
22.12-19.01

Dla Koziorożców gwiazdy na rok 2009 wróżą mnóstwo zmian. Pozytywna aura będzie Ci sprzyjać. Zapomnisz o problemach finansowych i kryzysach w związku. Samotnym Koziorożcom planeta Saturn, będąca ich patronem, wróży przełom w sferze uczuć. Będą miały szansę, by wreszcie odnaleźć swoją drugą połowę. Żaden Koziorożec w nowym roku nie będzie mógł narzekać na nudę i niedostatek.



WODNIK
20.01-18.02

Już od początku stycznia sytuacja zawodowa się ustabilizuje. Twoje serce przez pierwsze miesiące będzie uśpione, jednak z początkiem wiosny obudzi się i zacznie zbierać się do wakacyjnych wojaży. To właśnie w tym okresie przeżyjesz najgorętsze chwile. Będzie to również czas wzmożonej pracy nad sobą samym i umacniania pozycji zawodowej. Jeśli będziesz pilny, z końcem roku zostaniesz nagrodzony.



RYBY
19.02-20.03

Choć Twoje wejście w nowy rok może się wydawać niezbyt pomyślne, jednak już w pierwszych miesiącach zauważysz, że gwiazdy, a szczególnie planeta Neptun, która jest patronem Twojego znaku, będą roztaczać wokół Ciebie wyjątkowo pozytywną aurę. Znajdziesz lepszą pracę. Twój delikatny organizm bardzo się wzmocni i skończą się nieustające problemy ze zdrowiem. Nauczysz się walczyć ze stresem.

Krzyżówka z hasłem

1	2	3	4	5	6
7			8		
		8		9	
10				11	
	19			13	
12			13		
		14			15
			3		16
	17			18	
19	20			21	
22		6		23	
18					15
24				25	

- Poziomo:**
7) mieszkanka kraju w Azji
8) drożdżowy placek
10) do przenoszenia władcy
11) dodatnia cecha
12) ostry u lwa
13) na głowie rektora
17) dręczący sen
18) gra lub koszulka
22) garda szabli
23) np. festyn
24) np. stalaktyt
25) aprobata dawniej
- Pionowo:**
1) narzece
2) trzyma pulę
3) Ac wśród pierwiastków
4) karotka
5) kowalny lantanowiec
6) junak
9) produkuje z celulozy
14) do ssania
15) wśród przypraw
16) żona Bolesława Pobożnego
19) wynajął lokal na sklep
20) droga w mieście
21) lita skała

Litery w ponumerowanych polach utworzą hasło, które jest wspólnym rozwiązaniem krzyżówek.

Z przymrużeniem oka

	1		2		3		4		5
6			7						14
			8		9				4
				12					
10					17				
	2				11		12		13
14		15		16					16
17									
				11			5		
				18		19			
20									
	9								
						21			
22							1		
									7

- W tej krzyżówce „etola” byłaby określona jako „szal z norki”.
- Poziomo:**
2) kot z nim lata jak szalony
6) jest podziemiai w dopiełniaczu
8) 8 – oktawa, 11 – ?
10) torcerz w negatywie
11) obuwie ze skrótu
14) kukułczy proceder jajeczny
17) niewybredny pod adresem
18) Tennis ... Cup (4,5 mln. \$ do podziału)
20) artystki indywidualistki
21) spora porcja baranka
22) owocowe mrzonki niebieskie
- Pionowo:**
1) glina cyborg z Oscarem
2) ... Twardowska
3) biblijne złote bóstwo
4) do gazowania owoców
5) miewa się na temat
7) patronuje myśliwym
9) w naturze zamiast w gotówce
12) szachów, towaru lub PD
13) Sancho Pansa
14) dydaktyczna norma belfra
15) gdy się plecie w duecie
16) Straussa – nietoperza
19) ziarenka ognia

Litery w ponumerowanych polach utworzą hasło, które jest wspólnym rozwiązaniem krzyżówek.

Sudoku

W każdym rzędzie, w każdej kolumnie, w każdym małym kwadracie powinno znaleźć się 9 różnych cyfr od 1 do 9.

		3				8	5	
6	8	7	9					
	9		1	8				6
2	5	6	4		9			
4			5			1		2
					3		9	4
	7		8					
		4				2	1	
	2			9		3		

			9			5		1
7	1					8	3	4
			3					9
		2				1	5	
	5		2					
4	8			5				9
9			4					1
	3		6		7	4		
			8	2				6

Rozwiązania zadań sprzed tygodnia

Panoramyczna
Hasło: sukcesów w nowym roku

Krzyżówka z hasłem

Hasło: radosnych Świąt

S	Z	K	A	P	A	P	O	K	A	R	M
C	O	O	W	P	P	I					
H	U	M	O	R	K	R	O	L	O	W	A
E	B	Y	R	R	G	S					
D	Z	I	E	W	I	Ę	C	T	E	S	T
A			A	T	P	U	O				
L	A	N	C	A	B	R	A	M	A		
O	L	Z	Z	Z							
F	U	K	S	O	W	I	E	C	Z	K	A
I	I	Z	I	P	A	P					
C	I	E	M	N	I	A	U	S	T	K	A
E	R	Ó	D	S	O	Ś					
R	O	Z	E	J	M	S	T	A	R	O	Ć

Z przymrużeniem oka

P	A	G	A	J	E	U	U		
O	O			T	O	M	A	S	Z
M	O	N	O	P	O	L	Y	T	
Y	O			L	E	S	M	A	N
W	Y	K	I	D	A	J	Ł	O	A
A	O	R	E	D	J				
C	K	L	A	S	K	A	N	I	E
Z	B	I	E	G	I	I	M		
A	S	A	L	C	E	S	O	N	
A	N	G	E	L	O	I	I		
K	R	S	T	R	A	J	K		

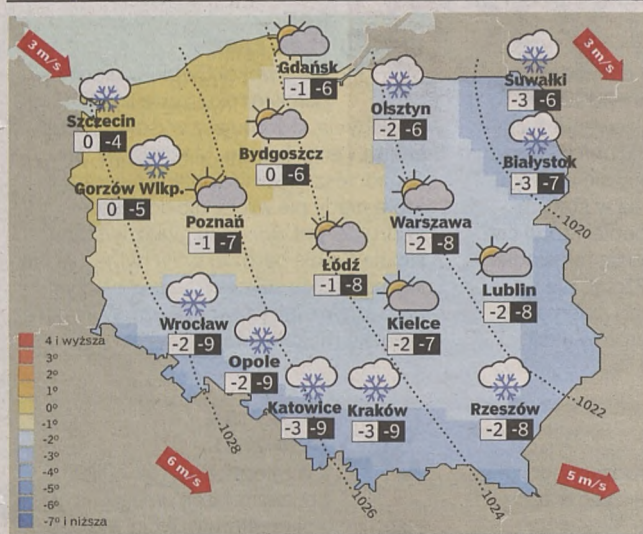
Sudoku

4	2	1	3	9	8	5	6	7
3	5	9	7	2	6	4	1	8
7	6	8	4	1	5	2	9	3
8	7	4	1	5	2	9	3	6
9	1	2	6	4	3	8	7	5
6	3	5	9	8	7	1	2	4
1	8	7	2	3	4	6	5	9
2	4	6	5	7	6	3	8	1
5	9	3	8	6	1	7	4	2
3	7	1	2	4	6	5	9	8
8	9	2	3	7	5	4	6	1
4	6	5	1	9	8	7	2	3
9	5	3	8	1	7	6	4	2
6	1	7	4	2	3	9	8	5
2	4	8	5	6	9	3	1	7
7	2	9	6	5	1	8	3	4
5	8	6	9	3	2	1	7	6
1	3	6	7	8	4	2	5	9

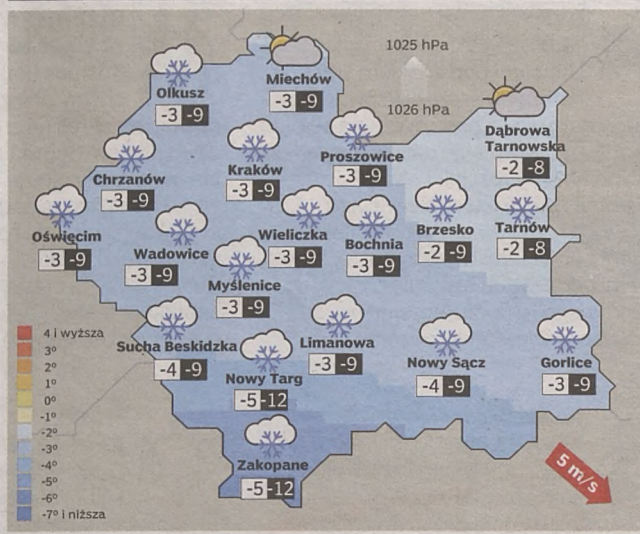
POGODA

BRZESKO -2 -9 °C BOCHNIA -3 -9 °C

Polska



Małopolska



Na dwa dni



Spod chmurki

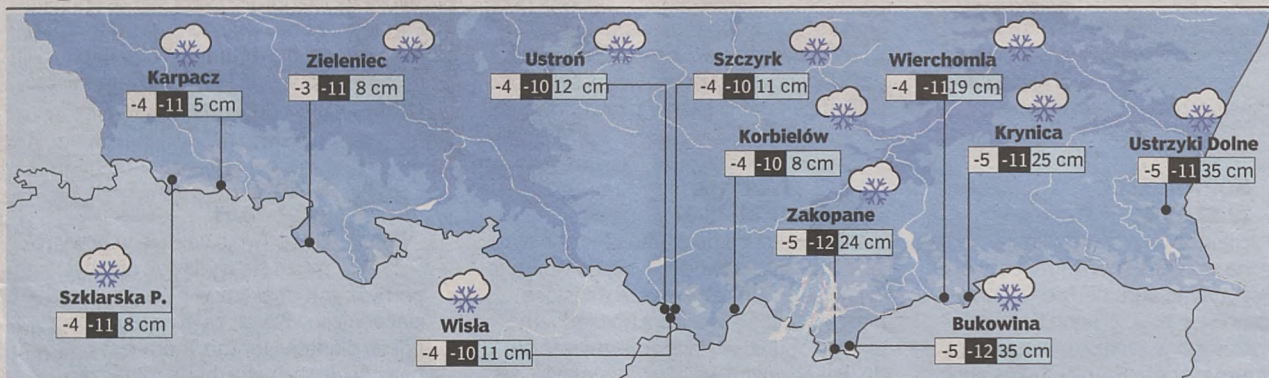


Nowy Rok przywita nas chłodem, który z dnia na dzień będzie przybierał na sile. Meteorolodzy przewidują, że w weekend temperatura na wschodzie Polski może spaść nawet do minus 20 stopni. Tak, szanowni Państwo, skończyły się przelewki, szykujmy się na siarczysty mróz! Ale zanim przymrozi – przyprószy. W piątek, sobotę i niedzielę spodziewamy się opadów śniegu i silnego wiatru. I taką stuprocentową zimę będziemy mieli przez najbliższych 10 dni!



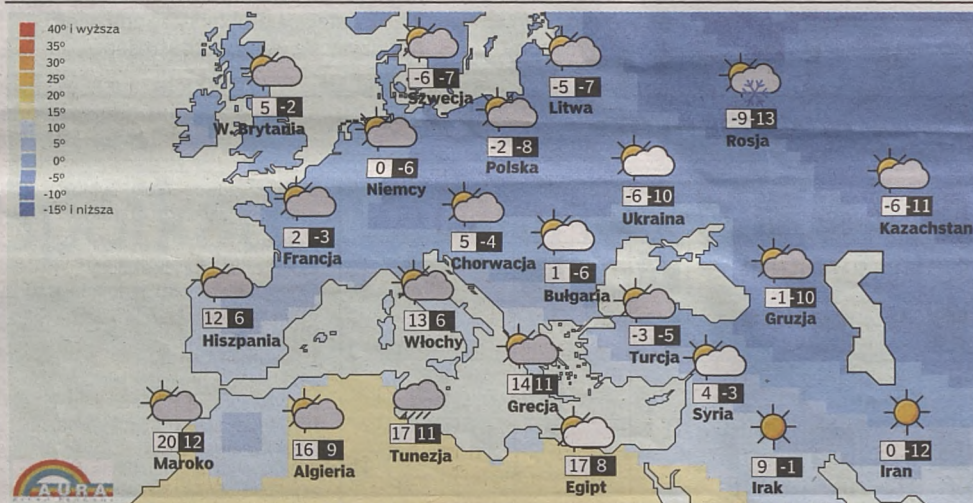
Tomasz Wasilewski, TVN Meteo

W górach



Miasto	temp. °C	pokrywa w cm
Karpacz	-4 -11	5
Szklarska Poręba	-4 -11	8
Zieloniec	-3 -11	8
Wisła	-4 -10	11
Ustroń	-4 -10	12
Szczyrk	-4 -10	11
Korbiewów	-4 -10	8
Zakopane	-5 -12	24
Bukowina	-5 -12	35
Wierchomla	-4 -11	19
Krynica	-5 -11	25
Ustrzyki Dolne	-5 -11	35
Jakuszyce	-4 -11	8
Szczawnica	-4 -10	26

Europa



Miasto	temp. °C	Miasto	temp. °C	Miasto	temp. °C	Miasto	temp. °C
Amsterdam	2 -4	Helsinki	-5 -12	Marsylia	10 1	Sewastopol	3 -8
Archangielsk	-7 -9	Innsbruck	-4 -34	Mediolan	4 -4	Sewilla	16 11
Astrachań	-4 -7	Istambuł	3 2	Mińsk	-5 -8	Skopje	5 -1
Ateny	14 11	Kair	17 8	Monachium	-1 -8	Smoleńsk	-3 -6
Bagdad	9 -1	Kaliningrad	0 -1	Moskwa	-9 -13	Sofia	4 -4
Barcelona	14 11	Kijów	-6 -10	Murzański	-6 -8	Strasburg	0 -7
Belgrad	-1 -5	Kiruna	-9 -15	Neapol	13 7	Sztokholm	-4 -6
Berlin	0 -6	Kiszyniów	-4 -10	Nikozja	8 5	Tallin	-4 -9
Berno	-1 -6	Kolonia	0 -8	Odessa	5 -2	Tirana	10 2
Bordeaux	10 1	Konstanca	6 0	Oslo	-6 -7	Trondheim	-4 -21
Bruksela	1 -6	Kopenhaga	1 -2	Palermo	14 11	Tunis	17 11
Budapeszt	-1 -6	Koszyce	-4 -10	Paryz	2 -3	Ufa	-11 -13
Bukareszt	1 -6	Lizbona	16 12	Perm	-10 -13	Walencja	13 8
Casablanca	20 12	Londyn	5 -2	Porto	11 9	Warna	4 0
Dublin	5 1	Lublana	-1 -5	Praga	-1 -9	Wenecja	2 -6
Dubrownik	5 -4	Luksemburg	-1 -8	Prisztina	0 -10	Wiedeń	1 -2
Edynburg	3 -2	Lwów	-4 -8	Ryga	3 -5	Wilno	-5 -7
Glasgow	1 -4	Lyon	4 -4	Rzym	13 6	Wolgograd	-5 -16
Haga	5 -2	Madryt	12 6	Saloniki	7 -1	Zagrzeb	-2 -9
Hamburg	0 -4	Manchester	3 -7	Sarajewo	1 -7	Zurych	0 -21

Jan Miodek
Rzecz o językuDlaczego
Trzech Króli,
skoro poczet
królów?

Tytułowe pytanie dzisiejszego odcinka intryguje każdego świadomego użytkownika polszczyzny. Odpowiedź na nie musi zaś być związana z dziejami spółgłoski „l” – kiedyś miękko w wszystkich pozycjach wyrazowych (l’as, l’esny, mal’enki, l’os), dziś – utrzymującej miękkość tylko w słowach z grupą głoskową -li (list, lipa, malina, kalina), poza tym – twardej (las, leśny, maleńki, los).

Otóż w połączeniu wyrazowym Trzech Króli, funkcjonującym w polskiej tradycji jako nazwa święta kościelnego, zachowała się starsza końcówka „-i” po pierwotnie miękkim „l” (Trzech Króli – jak liści, gości, koni, słoń). W tego typu skostniałych wyrażeniach i zwrotach z reguły utrzymują się do dziś archaiczne stany językowe.

Rzeczownik król – używany często także poza



” Gorzkich żali czy żalów? Poprawne są obie formy – archaiczna i współczesna ”

połączeniem Trzech Króli – zaczął też jednak przyjmować końcówkę „-ów” przynależną rzeczownikom twardotematowym (królów – jak domów, wozów, stołów, psów, kotów), co nie może dziwić, skoro „l” stwardniało. Obecnie postać ta ma status formy wyłącznej, stąd też poczet królów, historia królów, nie ma królów, natomiast jedynym wyjątkiem jest nazwa święta kościelnego Trzech Króli.

W wypadku innego terminu kościelnego, jakim są Gorzkie żale, za poprawne uznaje się zarówno archaiczniejsze brzmienie z końcówką „-i”, czyli Gorzkich żali, jak i nowsze Gorzkich żalów – z końcówką „-ów”.

Polecałbym natomiast gorąco dopełniać liczby mnogiej bólów, bóli jest już bowiem uznawane za formę rzadką. Za to z wariantywnych postaci patroli – patrolów za rzad-

szą uznawana jest ta z końcówką „-ów”.

Konstrukcje wentyli – wentylów, kąkoli – kąkolów i wiele innych traktuje się natomiast jako równorzędne.

Chodzimy jednak tylko do Kowalów, Motylów, Libalów czy Karolów (w znaczeniu „do rodziny, której głową jest ktoś o nazwisku Kowal, Motyl, Libal oraz o imieniu Karol”).

Wewnętrznojęzykowa ewolucja całego opisanego tu procesu jak i atrakcyjność końcówki „-ów”, wyrazistej, niepowtarzającej się w żadnym innym przypadku gramatycznym, sugerowałyby jej ostateczne zwycięstwo w zmaganiu się z końcówkowym wariantem „-i”.

Obserwując jednak współczesne zwyczaje językowe odnoszące się do tego zjawiska, nie mogą się tutaj zdecydować na jednoznaczne prognozy gramatyczne. Są one trudne i nieraz zawodne.

RELAKS

Tam, dokąd się wybieramy, nie potrzeba dróg” – stwierdził beznamiętnie szalony naukowiec doktor Emmet Brown w pierwszej części „Powrotu do przyszłości”. Chwilę później ustawił na rok 2015 zegar swego samochodu, przerbionego na wehikuł czasu. Sportowy De Lorean wzbił się w powietrze i wystrzelił niczym odrzutowiec.

Tymczasem mamy za pasem rok 2009 i nadal tkwimy na ziemi zderzak w zderzak w coraz większych korkach. Choć mamy internet, Wielki Zderzacz Hadronów i genetycznie zmodyfikowane rośliny, ludzkość wciąż nie może się dorobić produkowanego seryjnie latającego samochodu, który w dobie dzisiejszego postępu cywilizacyjnego wydaje się konstrukcją wręcz dziecinnie prostą. Najwyraźniej jednak inżynierowie w końcu powiedzieli dość stagnacji w tej dziedzinie i ostro wzięli się do roboty.

Na horyzoncie, a dokładniej na horyzoncie Kanady, pojawiła się szansa, że za kilka, może kilkanaście lat co najwyżej poszukamy nie tyle objazdu jakiegoś piekielnego korka, ile po prostu zmienimy wysokość. Uczni z firmy Petera Mollera zapowiedzieli bowiem stworzenie latającego samochodu na bazie Ferrari 599 GTB. 620 koni mechanicznych, jakimi dysponuje to auto, które w dodatku fruwa – to brzmi naprawdę zachęcająco.

Nad przeróbkami ma czuć chyba największy na świecie entuzjasta śmigających po niebie przyszłości aut – sam profesor Peter Moller, który ostatnie 40 lat swojego życia spędził na próbach zbudowania czegoś, czym można byłoby się przelecieć do najbliższego hipermarketu po bagietkę bez angażowania w to Urzędu Lotnictwa Cywilnego, wieży kontroli lotów i wypełniania skomplikowanych rubryczek w planach lotu.

Do tej pory największym jego sukcesem jest latający samochód noszący oznaczenie M-400. Ten pomalowany na krwistoczerwony kolor wehikuł przypomina pojazd, któremu ktoś zamiast kół zamontował po bokach cztery niewielkie silniki lotnicze. Po raz pierwszy wzniósł się w powietrze w 2003 roku, przywiązany na wszelki wypadek do dźwigu za pomocą specjalnej liny. Od tamtej pory wznosił się



Studium M-400, pierwszego latającego samochodu profesora Petera Mollera

Samochodoloty

Za kilka, góra kilkanaście lat zamiast stać na szosie w korku, po prostu zmienimy... wysokość jazdy (lotu?). O samochodach zdolnych wzbić się w powietrze pisze **Łukasz Słapek**

jeszcze kilkukrotnie, a Moller nieustannie udoskonalał jego konstrukcję.

Szalony profesor wydaje się więc najwłaściwszą osobą do tego, żeby „nauczyć latać” kolejny samochód. Jak szumnie zapowiada firma Mollera, pierwsze latające – i to nie wbrew własnej woli – Ferrari ma wyjechać, a raczej wylecieć z garażu już za dwa lata.

– Wybraliśmy to auto nieprzypadkowo. Po pierwsze, jest naprawdę piękne, a po drugie i najważniejsze, ma aerodynamiczny kształt – tłumaczy Moller.

Faktycznie, jeśli spojrzeć z boku na Ferrari 599 GTB, to

obrys jego karoserii bardzo przypomina tak zwany lotniczy profil laminarny, który wykorzystywany jest choćby w szybowcach.

– Samochód będzie napędzany ośmioma śmigłami wentylatorowymi umieszczonymi na karoserii – zdradza projektant pracujący dla firmy Mollera.

Inżynierowie obliczyli, że samochodolot, który nazwali Autovolantor, po ziemi będzie się poruszał z prędkością 180 km na godzinę. Wynik nie powala z nóg, ale gdy mowa o osiągnięciach w powietrzu, Autovolantor już budzi szacunek. W przestworzach wyciągnie

300 km na godzinę, czyli tyle, ile szybkie sportowe samoloty, na których piloci wyczyniają zapierające dech w piersiach akrobacje, albo takie śmigłowce, jak choćby Agusta A109, dzielnie służąca w stołecznym Lotniczym Pogotowiu Ratunkowym.

Niestety, entuzjazm gasi słaby zasięg wehikułu szacowany na jakieś 150 km w powietrzu i 300 km na ziemi. No cóż, nie od razu Rzym zbudowano. Na usprawiedliwienie trzeba dodać, że paliwo sporo waży, a żarłoczne silniki muszą wypić swoje. Zresztą sam system paliwowy nie będzie typowy ani dla samochodów, ani

samolotów. Według autora projektu Bruce’a Calkinsa będzie to swojego rodzaju elektryczno-benzynowa hybryda, która podniesie moc do 800 koni mechanicznych.

– Specjalne dysze umieszczone u wylotów silników wentylatorowych będą miały tak zwany zmienny wektor ciągu, czyli będzie można nimi kierować. To zaś umożliwi manewrowanie pojazdem podczas startu, lądowania oraz w powietrzu – tłumaczy Calkins. Mówiąc obrazowo, Autovolantorem będzie się manewrowało podobnie jak śmigłowcem. Według założeń konstruktorów, pojazd będzie

się mógł wzbić na wysokość ponad półtora kilometra. Cena wciąż nie jest ustalona

Autovolantor to niejedyny projekt latającego samochodu. Firma Terrafugia z Massachusetts (USA) zaprezentowała w zeszłym tygodniu swój pojazd mający być konkurencją dla konstrukcji Mollera. Transition, bo tak nazwano tę maszynę, kosztuje 198 tys. dolarów. Według konstruktorów jest to jednak nie tyle latający samochód, ile samolot przystosowany do poruszania się po drogach publicznych. Dlatego jeśli chodzi o potencjalnych kupców, to firma stawia raczej na pilotów niż na kierowców.

Transition posiada kadłub wykonany z włókna węglowego. Skrzydła mogą się składać, zaś podwozie stanowią cztery koła – tak jak w samochodzie. Jedyna różnica jest taka, że pojazd napędzany jest ciągiem śmigła pchającego, które umieszczono z tyłu pojazdu, tuż nad miejscem na tablicę rejestracyjną i pomiędzy światłami.

Amerykańskie cacko jest w stanie rozpedzić się na ziemi do 140 km na godzinę, zaś prędkość przelotowa to 200 km na godzinę. Terrafugia zachwala swój wynalazek, podkreślając, że mieści się w przeciętnym garażu, a paliwem jest zwykła bezołowiowa 95-oktynowa benzyna.

Choć obie konstrukcje, na co zwracają uwagę nawet ich twórcy, dalekie są jeszcze od doskonałości, to z całą pewnością stanowią całkiem spory krok na drodze do skonstruowania produkowanego na masową skalę wielofunkcyjnego samochodu. Przynajmniej od czasu, gdy w 1935 roku Waldo Waterman zbudował swój Aerobile, który obecnie jest pokazywany jako eksponat w Smithsonian Institute.

Wielu śmiałków zapłaciło jednak życiem za swoje marzenia, jak choćby niejaki Henry Smoliński. Ten Kalifornijczyk zginął w 1973 roku, wykonując lot na czymś, co było połączeniem pospolitej cesseny 172 i forda pinto.

Nikt, kto kiedykolwiek miał okazję pilotować samolot, nie zaprzeczy, że to wcale nie jest takie proste. Mimo to inżynierowie wciąż pracują nad połączeniem samochodu z samolotem. Miło bowiem będzie za kilkanaście lat w salonie samochodowym zapytać nie tylko o to, jak szybko jeździ, ale i jak wysoko lata.

Krótko i ekstremalnie

● Cykliczne kataklizmy

Wielkie tsunami, które wstrząsnęły południowo-wschodnią Azją w grudniu cztery lata temu, było jednym z wielu morskich kataklizmów, jakie na przestrzeni dziejów nawiedziły ten rejon świata – uważa międzynarodowy zespół naukowców, który opublikował wyniki swo-

ich badań w piśmie „Nature”.

By prześledzić historię katastrofalnych fal morskich pustoszących ląd, uczeni pobrali próbki gruntu na jednej z wysp na zachodnim wybrzeżu Tajlandii oraz w regionie Aceh na Sumatrze.

W obu miejscach dokopali się do dwóch grubych pokładów piasku, których wiek

datowano na 600–700 oraz 1200 lat. Ich analiza doprowadziła uczonych do wniosku, że wielkie fale tsunami powtarzają się w regionie mniej więcej co 600 lat. Ostatnia z nich była największym naturalnym kataklizmem XXI wieku, w którym zginęło nawet 300 tys. osób. Odkrycie pozwala mieć nadzieję, że podobna katastrofa nieprędko się powtórzy.



Start Chandrayaana

● Hindusi opracują mapę Srebrnego Globu

Indyjski bezzałogowy statek kosmiczny Chandrayaan-1 dotarł w pobliże Księżyca – informują kontrolerzy lotu. W sobotę statek ma wejść na orbitę Srebrnego Globu położoną ok. 100 km ponad jego powierzchnią. Przez następny tydzień Chandrayaan będzie stabilizował lot. Kiedy ta procedura zostanie

zakończona, od statku odłączy się sonda, które opadną na powierzchnię Księżyca. Chandrayaan-1 wiezie 11 urządzeń badawczych o masie 1,4 tony. Pięć z nich to dzieła indyjskich inżynierów, pozostałe zbudowano w Europie i USA. Głównym celem misji, która potrwa co najmniej dwa lata, jest opracowanie dokładnej mapy księżycowych zasobów mineralnych.

PORADNIK

Czytelnicy pytają, „Krakowska” odpowiada

Rubrykę redaguje **Józefa Piotrowska-Strigl**



FOT. LUDWIK KOSTUS

Cała składka

Damian K. Zlikwidowałem działalność gospodarczą w połowie miesiąca. Mimo to ZUS polecił mi zapłacenie składki zdrowotnej za cały miesiąc. Czy słusznie?
Tak. Jeżeli przedsiębiorca wyrejestruje z ZUS firmę w trakcie miesiąca, to płaci składki na ubezpieczenia społeczne tylko za te dni, w których był objęty ubezpieczeniami. Nie dotyczy to jednak składki zdrowotnej, która jest niepodzielna i przedsiębiorca musi ją zapłacić w pełnej wysokości, niezależnie od tego, czy podlegał ubezpieczeniu przez jeden dzień, czy przez cały miesiąc.

Rehabilitacja

Stały Czytelnik. Po długiej chorobie ZUS przyznał mi świadczenie rehabilitacyjne. Czy w tym czasie pracodawca może mnie zwolnić z pracy?
Pracodawca nie może rozwiązać umowy o pracę bez wypowiedzenia z pracownikiem, któremu po wyczerpaniu zasiłków chorobowych przyznano świadczenie rehabilitacyjne, ale tylko przez pierwsze 3 miesiące pobierania tego świadczenia. Przysługuje ono pracownikowi, który po wyczerpaniu zasiłku chorobowego jest nadal niezdolny do pracy, a dalsze leczenie lub rehabilitacja rokują odzyskanie zdolności do pracy. Świadczenie to może być przyznane nie dłużej niż na 12 miesięcy.

„Prywatny” staż

Przemysław R. Czy pracę w szczególnych warunkach, wykonywaną przez 15 lat, ale w prywatnej firmie, ZUS uwzględni przy staraniach o wcześniejszą emeryturę?
Tak. Z prawa do wcześniejszej emerytury na warunkach określonych w rozporządzeniu w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze mogą skorzystać również zatrudnieni w prywatnych

pracodawców. Trzeba udowodnić, że była to praca wykonywana nie tylko przez co najmniej 15 lat, ale także w pełnym wymiarze czasu pracy.

Zlecenie inaczej

Grażyna J. Czy zleceniodawca ma prawo wymagać przy zawieraniu umowy zlecenia informacji o niekaralności?
To zależy. Umowa zlecenia nie musi zawierać elementów właściwych dla umów o pracę, takich jak: określony czas pracy, terminy wypowiedzenia czy uprawnienie do urlopu. Natomiast przy powierzaniu niektórych prac zleceniodawca może zażądać informacji o niekaralności.

Świętowanie

Czytelnik z Krakowa. Podejmę swoją pierwszą pracę. Jestem wyznawcą innej religii niż katolicka. Chciałbym wiedzieć, czy będą mi przysługiwały dni wolne od pracy, które przypadają zgodnie z kalendarzem mojego wyznania, czy mogę liczyć na wolne tylko w dniach, w których przypadają święta dla katolików?
Przepisy kodeksu pracy uwzględniają dni wolne od pracy, tj. wszystkie niedziele, święta katolickie i państwowe. Udzielanie dnia wolnego od pracy na wniosek pracownika, który jest członkiem innego kościoła niż katolicki, ale oficjalnie działającego w Polsce, nie zależy od dobrej woli pracodawcy, ale jest uregulowane przepisami. Zatem pracownik-innowierca, niezależnie od tego, że korzysta z dni wolnych przypadających w święta katolickie, jeżeli chce mieć wolny dzień w swoje święto przypadające w dniu roboczym, musi ten dzień odpracować. W tym celu zainteresowany pracownik powinien złożyć prośbę o udzielenie zwolnienia od pracy co najmniej 7 dni wcześniej. Pracodawca zawiadamia pracownika o warunkach odpracowania zwolnienia nie później niż 3 dni przed dniem zwolnienia.

Bez odprawy

Kazimierz B. Czy prawdą jest, że pracownikowi przechodzącemu na świadczenie przedemerytalne nie przysługuje odprawa?
Pracownikowi przechodzącemu na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy przysługuje tylko raz odprawa finansowa w wysokości co najmniej jedno-

miesięcznego wynagrodzenia. Natomiast gdy pracownik przechodzi na świadczenie przedemerytalne, to odprawa emerytalna się nie należy.

Kontrola L-4

Czytelnik z Krakowa. Podejrzewam, że mój pracownik w czasie zwolnienia lekarskiego pracuje na czarno. Czy mogę zwrócić się do ZUS o sprawdzenie tego?
To zależy. Jeżeli jest to zwolnienie za pierwszą w tym roku niezdolność do pracy, trwającą do 33 dni, to z tym problemem pracodawca musi poradzić sobie sam. Natomiast przy zwolnieniu dłuższym, za które pracownik otrzymuje już nie wynagrodzenie za niezdolność do pracy od pracodawcy, ale zasiłek chorobowy, który wypłaca ZUS, w razie podejrzeń, że korzystający ze zwolnienia lekarskiego wykorzystuje je niewłaściwie, można domagać się sprawdzenia tego faktu przez ZUS. Jeżeli kontrola wypadnie niekorzystnie dla pracownika, zostanie on pozbawiony wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, albo zasiłku chorobowego, a nawet może to skutkować dyscyplinarnym zwolnieniem z pracy.

Do emerytury

Natalia B. Pobieram zasiłek macierzyński. Czy okres ten przy ustalaniu stażu emerytalnego będzie zaliczony jako składkowy czy nieskładkowy?
Ustalając prawo do emerytury i jej wysokości ZUS bierze pod uwagę zarówno okresy składkowe, jak i nieskładkowe. Zgodnie z przepisami ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych czas pobierania zasiłku macierzyńskiego jest okresem składkowym i przysępuje w wysokości po 1,3 proc. podstawy wymiaru za każdy pełny rok okresów składkowych z uwzględnieniem pełnych miesięcy.

Bez przeliczenia

Janusz T. Za miesiąc ukończę 65 lat i przejdę na emeryturę. Już po złożeniu wniosku w ZUS odnalazłem dowód potwierdzający dwa lata pracy chałupniczej. Czy okres ten zostanie mi zaliczony tylko do stażu pracy, czy także przeliczony z uwzględnieniem minimalnego wynagrodzenia za ten czas?
Znowelizowana ustawa o emeryturach i rentach, dotycząca prawa przeliczenia podstawy emerytury

lub renty z okresu zerowego na minimalne wynagrodzenie, dała taką możliwość tylko pracownikom. Zatem chałupnikowi, który, w pojęciu prawa pracy nie spełnia warunku zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, finansowe przeliczenie świadczenia nie przysługuje.

Zbieg świadczeń

Robert S. Pobieram rentę powypadkową i połowę emerytury. W lutym ukończę 75 lat. Czy marcową waloryzacja obejmie wszystkie świadczenia?
Tak. W razie zbiegu świadczeń, ZUS w marcu z tytułu waloryzacji przeliczy i podwyższy obydwie świadczenia, w tym również dodatek pielęgnacyjny, który będzie Panu przysługiwał od lutego.

Limit zostaje

Bożena H. Zapowiadano, że od nowego roku renciści będą mogli dodatkowo zarabiać bez ograniczeń. Czy jest to sprawdzona wiadomość?
Niestety, był to tylko projekt. Osoby pobierające rentę nadal muszą przestrzegać limitów dodatkowych przychodów, po przekroczeniu których ich świadczenie zostanie zmniejszone lub zawieszona.

Stare zasady

Stanisław K. Urodziłem się w 1948 r. Jak będzie obliczona moja emerytura, jeśli złożę wniosek w 2009 roku?
Osoby, które urodziły się przed 1949 r. nie są objęte reformą emerytalną. Oznacza to, że mają one prawo do emerytury obliczonej w całości według starych zasad. Zatem nie ma znaczenia, kiedy zostanie złożony wniosek.

Wypowiedzenie

Rafał Z. Od roku jestem zatrudniony na podstawie terminowej umowy o pracę. Mam propozycję lepszej pracy. Czy można okresową umowę rozwiązać wcześniej?
To zależy. W zasadzie umowa na czas określony może być rozwiązana dopiero po upływie okresu na jaki została zawarta. Jest możliwe dwutygodniowe wypowiedzenie przy umowie trwającej dłużej niż 6 miesięcy, jeżeli strony zamieszczą w umowie odpowiednie zastrzeżenie. Można je wprowadzić do umowy również po jej zawarciu.

Do dnia porodu

Katarzyna C. Jestem w piątym miesiącu ciąży. Moja umowa o pracę na czas określony wygasa 15 stycznia 2009 roku. Czy pracodawca powinien ją przedłużyć do czasu zakończenia urlopu macierzyńskiego?
Nie. Kodeks pracy nie przewiduje przedłużenia takiej umowy do czasu zakończenia urlopu macierzyńskiego. Natomiast pracodawca musi przedłużyć umowę o pracę zawartą na czas określony, na czas wykonywania określonej pracy lub na okres próbny nieprzekraczający jednego miesiąca, której rozwiązanie następowaloby po upływie trzeciego miesiąca ciąży, do dnia porodu.

Na karmienie

Katarzyna P. Wracam do pracy po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego, ale nie na cały etat. Czy mimo to należy mi się przerwa na karmienie dziecka?
To zależy. Pracodawca ma prawo odmówić przerw na karmienie dziecka, gdy pracownica po powrocie z urlopu macierzyńskiego decyduje się na pracę w wymiarze mniejszym niż 4 godziny dziennie. Jeżeli jej czas pracy nie przekracza sześciu godzin dziennie, to należy się jedna 45-minutowa przerwa.

Druk Rp-7

Dominik N. Czy ZUS wymaga udowodnienia moich zarobków wyłącznie na druku Rp-7?
Tak. Środkiem dowodowym, stwierdzającym wysokość zarobku lub przychodu stanowiącego podstawę wymiaru emerytury lub renty jest dla pracowników zaświadczenie zakładu pracy wystawione według wzoru ustalonego przez ZUS. Środkiem dowodowym równoznacznym z drukiem Rp-7 może być również legitymacja ubezpieczeniowa zawierająca wpisy dotyczące okresów zatrudnienia i wysokości osiągniętych zarobków.

Na pogrzeb

Stała Czytelniczka. 20 grudnia zmarła moja matka emerytka. Ile wynosi zasiłek pogrzebowy, który należy mi się od ZUS?
Od 1 grudnia 2008 roku zasiłek pogrzebowy, wypłacany przez ZUS osobie, która pokryła koszty pogrzebu i wynosi 5937,10 zł.

SPORT LOKALNY

To był udany rok dla piłkarzy Okocimskiego

Rok Szczoty!

► BKS i Kris zagrały poniżej oczekiwań



Dobra gra Okocimskiego w poprzednim roku to w dużej mierze zasługa Łukasza Szczoczarza

Andrzej Mizera

Awans Okocimskiego Brzesko do drugiej ligi to najważniejsze piłkarskie wydarzenie ubiegłego roku w regionie. Najczęściej na ustach kibiców był as atutowy „Piwoszy” – Łukasz Szczoczarz.

To między innymi właśnie dzięki niemu Okocimski znalazł się w nowej drugiej lidze. Zasługę w tym miał trener Czesław Palik, który w grudniu 2007 roku zastąpił Zbigniewa Kordelę. Nowy szkoleniowiec od początku stawiał na widowiskowy futbol.

Do Brzeska ściągnął m.in., doświadczonego defensora Mariana Kocisa i napastnika Łukasza Szczoczarza. Wypożyczony z Cracovii zawodnik wyraźnie odżył w Brzesku. Stał się czołowym piłkarzem najpierw trzeciej a potem drugiej ligi.

Okocimski według Palika był objawieniem rundy. Zespół w imponującym stylu radził sobie wiosną. Sezon zakończył na piątym miejscu. Dzięki temu awansowali do nowej drugiej ligi. Tego niewiele się spodziewało. Wynik, rozbudził apetyty kibiców. Ale potem był gorzej.

Nowy sezon Okocimski rozpoczął osłabiony. W jego składzie zabrakło ich lidera – Tomasza Męta. Kontuzjowany był inny ważny członek zespołu – Paweł Piotrowicz. Zastąpili ich m.in. Marek Drozd, Piotr Kajda czy Marcin Kajca. Drużyna początek sezonu miała bardzo słaby. Po kompromitujących porażkach z Nidą Pińczów i Stalą Poniatowa w klubie doszło do przesilenia. Czesława Palika, zastąpił bliżej nieznaną w Małopolsce Jerzy Wójcik.

Zmiana okazała się strzałem w dziesiątkę. Drużyna szybko podniosła się i zaczęła grać bardzo dobrze. Potrafiła wygrać z mocnym Pelikanem Łowicz czy Wigrami Suwałki na ich boiskach. Piłkarski rok Okocimski przypieczętował wygraną w Stróżach z Kolejarem. Po tym meczu pod ich adresem wypowiedziano dużo ciepłych słów. – Mogę się tylko z tego cieszyć. Nasza praca idzie w dobrym kierunku. Zespół może grać jeszcze lepiej – uważa Jerzy Wójcik.

O wiele poniżej oczekiwań spisały się czołowe zespoły z Bocheńszczyzny. Bocheńskiemu nie udało się walczyć o trzecią ligę i znalazł się w czwartej lidze, w której wypadł przeciętnie. Obiecująco prezentował się Kris Szreniawa Nowy Wiśnicz. Drużyna po dobrym początku w czwartej lidze (awansowała w lecie) wpadła w kryzys, z którego nie potrafiła się podnieść do końca rundy.

Piłka nożna

MOSiR wygrał bez straty gola

BOCHNIA-TUCHÓW. Kolejny sukces młodych piłkarzy z Bochni. Zespół MOSiR-u tym razem pokazał się na Halowym Mikołajkowym Turnieju Piłki Nożnej, który odbył się w Tuchowie. Uczynił to imponującym stylem.

W imprezie wystartowała drużyna Orlików z rocznika 1998. W zmaganiach przyszło jej rywalizować z drużyną z regionu tarnowskiego. W tym gronie znaleźli się: MOSiR Tuchów, Wisła Szczucin, Tarnowia, Gulon Zakliczyn, Okocimski Brzesko, Dąbrowia, UKS Lisek, Unia Tarnów i, oczywiście, MOSiR Bochnia.

Mecze rozgrywane były w dwóch grupach eliminacyjnych. Emocji nie brakowało. Padało sporo bramek, kibice nie mogli się nudzić. Na tym etapie klasą dla siebie byli bocheńscy Orlicy. W swojej grupie byli niepokonani i bezapelacyjnie zajęli pierwsze miejsce, awansując do półfinału.

Tam zmierzyli się z rywalem zza meczy – Okocimskim Brzesko. W derbach, zaciętości było wiele, a wygrali bochnianie 2:0.

W finale ich przeciwnikiem była Tarnowia. Również musiała uznać wyższość MOSiR-u, przegrywając 0:2. Młodzi bochnianie wygrali, nie tracąc żadnej bramki. Trzeba przyznać, że to nie lada osiągnięcie, nawet na tym etapie rozgrywek. Dobrą formą zawodnicy z Bochni potwierdzili również w klasyfikacji indywidualnej. Królem strzelców zawodów z 11 bramkami został Michał Łącki. Zwycięstwo w Tuchowie to kolejny sukces młodych piłkarzy MOSiR-u. (anmi)

Józef Gawenda:

Ciekawe plany

Przełom lat to najlepsza okazja do popatrzenia wstecz i dokonania malej analizy minionego czasu. Jaki on był dla największego klubu w regionie brzesko-bocheńskim?

Wydarzenia, jakie nastąpiły w 2008 roku, oceniam głównie przez pryzmat wyników piłkarzy. A wiadomo, że były one zdecydowanie lepsze w końcówce rozgrywek. Wcześniej było z tym słabiej. Analizując ich całoroczne występy, to trzeba zaznaczyć, że wypadli pozytywnie. Awansowali przecież do drugiej ligi, a to był główny cel.

W Okocimskim sekcją dominującą są piłkarze, ale nie są to jedyni sportowcy, trenujący w klubie. Jak Pan ocenia wyniki siatkarzy i tenistów ziemnych?

Z ich postawy można być zadowolonym. Siatkarze walczą w trzeciej lidze. Ich głównym zadaniem jest utrzymanie się w tej klasie rozgrywkowej. Po ostatniej rundzie mają na to spore szanse. Juniorzy walczą w eliminacjach na szczeblu Małopolski. Najważniejsze mecze dopiero przed nimi. Wtedy też będzie można się pokusić o ich ocenę. W sekcji tenisa ziemnego trenują młodzi zawodnicy. Z powodzeniem startują w zawodach organizowanych w różnych miejscach.

Jaki był rok 2008 dla zarządu Okocimskiego? Czy udało się zrealizować wszystkie plany? Najtrudniej samemu się oceniać. Wszystkie zadania, jakie sobie założyliśmy, wykonał. Największe



prace związane były z remontem stadionu, który wymuszony został wymogami licencyjnymi. Udało nam się zgromadzić odpowiednie środki na ten cel.

Właśnie rozpoczęty 2009 rok to dla zarządu klubu kilka ciekawych projektów.

Plany są ciekawe. Nie wiem, czy wszystko uda nam się zrealizować. Myślimy o wybudowaniu na terenie klubu boiska z sztuczną trawą. Powstałoby między starym basenem a szatniami meczowymi. Wstępnych pomiarów dokonaliśmy. Taki obiekt może być większy niż Orlik. Chcielibyśmy w niewykorzystanych pomieszczeniach klubowych zrobić siłownię. To plany. Z ich realizacją może być różnie

Czego spodziewa się Pan po 2009 roku.

Będzie trudny, zwłaszcza od strony finansowej. Na szczęście dla nas firmy, które są z nami, nie deklarują rezygnacji z sponsoringu. To mnie cieszy. Rozmawiał Andrzej MIZERA

O nich było głośno w 2008 roku

Rajdowcy i inni

BOCHNIA-BRZESKO. W zakończonym roku najwięcej radości kibicom w regionie dostarczyli bracia Michał i Grzegorz Bębenkowie. Mniejsze sukcesy odnosili również młodzi sportowcy, którzy na swoją pozycję i markę muszą solidnie pracować.

Mijający rok bardzo ciepło wspominać będą Michał i Grzegorz Bębenkowie. Bochnianie po roku przerwy ponownie stanęli na podium Rajdowych Mistrzostw Polski. Uczynili to w bardzo dobrym stylu. W tym roku pierwszy raz wygrali również 65. Rajd Polski. – Czekaliśmy na eksplozję – mówił po zawodach, bardzo uradowany młodszy z braci Michał.

Bębenkowie mieli udane zakończenie sezonu. Nie ukończyli wprawdzie warszawskiej Barbórki. To jednak powetowali sobie na słynnej już Karkowej, gdzie uplasowali się na trzecim miejscu. Teraz bracia mają wolne od zmagania,

ale nie próżnują. – Szukamy sponsorów. Nie jest to zadanie łatwe. Owszem medal mistrzostw Polski, może nam w tym pomóc. Rajdy nie są na tyle medialnym sportem. To utrudnia rozmowy z firmami. Wiele z nich jest zainteresowanych reklamą przez sport. A przy ograniczonym udziale telewizji, nie jest o to łatwo – dodaje Michał.

Jednak nie tylko rajdami samochodowymi rajdami żyli kibice w regionie. Na uwagę zasługują wyniki młodego judoki MOSiR-u Bochnia Dawida Zajączkowskiego. Zawodnik z bardzo dobrej strony pokazała się w kilku zawodach. Niezłe również rokuje Wojciech Wojdak. Młodzieńki pływak Wikingu Brzesko jest mistrzem Polski. Podsumowując ubiegły rok, warto też wspomnieć o ludziach, którzy niestrudzenie organizują liczne zawody sportowe w regionie. Bez nich nie byłoby sukcesów późniejszych mistrzów. (anmi)

Szachowy turniej w międzynarodowej obsadzie

Paweł Sygulski był najlepszy



Szachowe zawody w Borzęcinie cieszyły się dużą popularnością

BORZĘCIN. Paweł Sygulski z Czarnej zwyciężył w Małopolskim Turnieju Szachowym o Puchar Wójta Gminy Borzęcin. Impreza cieszyła się dużą zainteresowaniem. Wystartowało 74 zawodników, w tym gronie reprezentanci Śląska, Małopolski, Podkarpacia i Ukrainy. W kategorii seniorów wygrał Paweł Sygulski z Czarnej przed Je-

rzem Markiewiczem (Pasjonat Dankowice) i Andrzejem Gbylem (KKSz Kraków). Wśród seniorów powyżej 65 lat najlepszy był Stanisław Damian (Kraków) przed Janem Cichowskim (Tarnów). W zmaganiach juniorów, wygrał Mirosław Lewicki (UKS SP 8 Chrzanów), drugi był Marek Lis (Czarna) a trzeci Przemysław Janus (Czarna).

Najlepsi otrzymali nagrody pieniężne i rzeczowe ufundowane przez wójta Janusza Kwaśniaka i Gminny Ośrodek Kultury w Borzęcinie. Zadowolony z organizacji zawodów nie krył Piotr Kania, dyrektor GOK-u. Zaznaczył, że impreza na stałe zagości w grudniu w kalendarzu jego instytucji. – Proclili o to zawodnicy - zaznaczył. (anmi)

Siatkówka

MOSiR niepokonany

BOCHNIA. Nie tracąc czasu miłośnicy siatkówki. Właśnie rozegrano kolejne spotkania w Bocheńskiej Amatorskiej Lidze Siatkówki. I jak to zawsze przy okazji takich spotkań, było dużo dobrej zabawy, ale też emocji. Mimo że zmagania mają typowo rekreacyjny charakter, to duch sportowej rywalizacji przyświeca każdej z drużyn.

Po sześciu kolejkach na czele tabeli znajdują się, jak dotąd niepokonana, drużyna MOSiR Bochnia, na drugim miejscu jest Agila, na trzecim – zespoły Beskidu i Spikers. Na dole tabeli usytuowany jest zespół Drink Team, który jako jedyny nie wygrał meczu.

Do końca zakończenia pierwszej rundy zostały jeszcze trzy kolejki, a najbliższa odbędzie 18 stycznia 2009 r. W tym sezonie liga jest bardzo wyrównana. O czołowe lokaty walka na pewno będzie trwać do samego końca. (anmi)

TO I OWO

Kartka
z kalendarza

31.1.1937

zmarł Gejza Bukowski, znakomity bocheński geolog. Jego imieniem nazwana jest jedna z ulic. Urodził się 28 listopada 1858 roku w Bochni. Był absolwentem Szkoły Ludowej i gimnazjum niższego. Gimnazjum wyższe ukończył w Cieszynie. W Wiedniu studiował geologię. Został asystentem katedry geologii tamtejszego uniwersytetu. Od 1891 roku był członkiem Komisji Fizjograficznej AU w Krakowie. W 1916 roku został korespondentem Związku Geologicznego w Wiedniu. Pracował między innymi nad utworami jurajskimi Czeszczochoy. Odbył wiele podróży naukowych po Azji Mniejszej, Dalmacji. Był na Morawach, wyspach: Rodos, Kasos i Samos oraz w zachodniej części Anatolii. W 1918 roku został powołany na stanowisko geologa państwowego w Instytucie Geologicznym w Warszawie. Jego bibliografia obejmuje 64 pozycje. Był uznanym i cenionym autorytetem z zakresu geologii w skali światowej. Ostatnie lata życia spędził w Bochni. (maw)

Były anioły, diabły
ale też św. Mikołaj

► Ze świąteczną wizytą w domu dziecka

Tradycyjnie już grupa młodzieży z klas gastronomicznych Zespołu Szkół nr 3 w Bochni z kolędą odwiedziła wychowanków bocheńskiego domu dziecka. Do tej wizyty uczniowie „ekonomika” przygotowali się od kilku tygodni. W szkole wśród młodzieży przeprowadzili zbiórkę słodczy. Koło Gastronomiczne, działające w tej placówce, przygotowało z tych smakolepków paczki dla każdego z wychowanków. Kolędnicy zadbał także o stroje i rekwizyty, które jak się okazało zachwyciły najmłodszych, ale i starszych mieszkańców domu dziecka. Główną rolę w tym podczas wizyty odegrał Mikołaj czyli Daniel Wojewoda (klasa IV Tee) oraz jego pomocnik – Mateusz Mucha (klasa III Tee). Towarzystwa Mikołajom dotrzymywały aniołki – Ewelina Woźniak, Anna Strączek (klasa III Tee), Katarzyna Cygan (klasa III Tee) oraz diabełki Kamil Gut,



Stroje, w jakie przebrali się uczniowie, zachwyciły wszystkie dzieci

Joanna Krzysztofowicz (klasa III Tee) Anna Janczyk z klasa (IV Tee) oraz śmierć – Karol Wilk (klasa III Tee). Były także panie Mikołajowe Anna Mętel, Aneta Wejna (klasa III Tee). – Wizyta miała bardzo sympatyczny charakter. Na początek Mikołaj zapytał dzieci grubym głosem czy były grzeczne – gdy one odpowiedziały gromkim tak, rozpoczął rozdawanie świątecznych paczek –

wspomina Joanna Ludew, nauczycielka ZS nr 3, organizatorka świątecznej wizyty. Widły diabłów i kosa śmierci, siały postrach wśród najmłodszych dzieci. Te obiecywały, że będą zawsze grzeczne, ponieważ bardzo chcą by Mikołaj odwiedził je także w przyszłym roku. Wizytę w bocheńskim domu dziecka zakończyło wspólne kolędowanie. Uczniowie „ekonomika” zrobili sobie także pamiątkowe zdjęcie.



Fotografia tygodnia

Były bajki i opowiadania polskich twórców. Nauczyciele Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Bochni po raz kolejny włączyli się do ogólnopolskiej akcji „Cała Polska czyta dzieciom”. Do udziału w niej zachęcali samorządowców, dziennikarzy i nauczycieli. Wychowankowie szkoły z uwagą słuchali bajek. Organizatorzy akcji zapewniają, że wkrótce zorganizują kolejną edycję „czytania”. Pomysł bardzo spodobał się uczniom SOSZw w Bochni – zarówno tym najmłodszym, jak i nieco starszym. (maw)

To i owo z powiatów

Na zaproszenie duszpasterza Polonii w rejonie Miluzy, ks. Mariana Kurnyty, w alzackim Rixheim gościła kapela „Pastuszkowe Granie” ze Szczurowej. Artyści zaprezentowali się podczas polskiego wieczoru w sali widowiskowej w Rixheim. Koncert reżyserowała Magdalena Witkowska. W programie znalazły się suita tańców i melodii

powiślańskich, rzeszowskich, krakowskich i lachowskich (folklor sądecki), powiązane fragmentami tekstów poetyckich Stanisława Wyspiańskiego. Zespół wystąpił w koncercie upamiętniającym rocznicę zakończenia I wojny światowej. Wśród widzów byli zarówno Polacy mieszkający w rejonie Rixheim i Miluzy, jak i Francuzi. (maw)

Zatrzymane w kadrze



Najmłodszy wychowankowie SP w Proszówkach odwiedzili mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Bochni. Oprócz jasełek maluchy przywozły małe kartonowe szopki oraz słodczy (maw)

Czy wiecie, że...

Ludowcy w sprawie targu

Zarząd Powiatowy Polskiego Stronnictwa Ludowego w Bochni wyraził sprzeciw wobec podjętych przez Radę Miasta Bochni na wniosek burmistrza, uchwał likwidujących rynek obrotu zwierzętami gospodarskimi i niezabezpieczenia zastępczej lokalizacji dla tego rodzaju działalności. Jednocześnie przedstawiciele powiatowego PSL zapelowali do władz samorządowych: Rady Bochni, Rady Nowego Wiśnicza, Rad Gminy Bochnia, Drwinia, Łapanów,

Lipnica Murowana, Rzeszawa, Żegocina i Trzciana i ich organów wykonawczych o wspólne podjęcie pilnych działań zmierzających do przywrócenia funkcjonowania rynku obrotu zwierzętami gospodarskimi i zapewnienie warunków odpowiadających wymogom sanitarnym i cywilizacyjnym. Przedstawiciele PSL oczekują od władz samorządowych zabezpieczenia godnych warunków pracy (handlu) dla ludzi prowadzących

ten rodzaj działalności a zwłaszcza dla klientów mieszkańców miast i wsi z terenu powiatu bocheńskiego. Jednocześnie Zarząd PSL w Bochni deklaruje wsparcie polityczne i pomoc w realizacji tego zadania. – We wspólnym działaniu samorządu i PSL, przy powszechnym wsparciu społecznym widzimy szansę na szybkie rozwiązanie problemu – twierdzi Roman Kotowicz, szef powiatowego PSL w Bochni. (maw)

Potracił, jadąc po pijanemu

POTYCZKI Z TEMIDĄ. Tę noc 27-letni mieszkaniec Stanisławic będzie pamiętał długo. Zaczęło się przyjemnie – od imprezy z kolegami – skończyło tragicznie na wypadku, w którym poważnie cierpiał 19-letni mieszkaniec tej wioski.

Młody człowiek przeżył, ale w bardzo ciężkim stanie – z licznymi obrażeniami głowy oraz narządów wewnętrznych przebywa na Oddziale Intensywnej Terapii bocheńskiego szpitala.

Do wypadku doszło w Stanisławicach. O wydarzeniu policję poinformował dyspozytor pogotowia ratunkowego.

Komunikat był lakoniczny: kierowca opla potracił pieszego, samochód wylądował w rowie, sprawca wypadku nie udzielił pomocy, uciekając z miejsca wypadku. Mniej więcej w tym samym czasie policjanci odebrali informację o kradzieży opla sprzed budynku w Stanisławicach.

– Policjanci nie dali się jednak nabrać i podjęli niezwłocznie czynności zmierzające do ustalenia prawdziwego przebiegu zdarzenia. Na nic zdała się próba mataczenia w sprawie i złożenie przez jednego ze świadków fałszywych zeznań – wyjaśnia podinsp. Robert Dudek z Ko-

mendy Powiatowej Policji w Bochni. Funkcjonariusze szybko ustalili, że o żadnej kradzieży w tym przypadku nie może być mowy.

Dowiedli także, że właściciel pojazdu, 27-letni mieszkaniec Stanisławic, będąc w stanie nietrzeźwym, spowodował wypadek i zbiegł z miejsca zdarzenia. Mężczyzna został szybko zatrzymany.

Okazało się, że miał w wydechnym powietrzu ponad 1,5 promila alkoholu. Prokurator zastosował wobec 27-latkę dwumiesięczny areszt tymczasowy. Mieszkańcowi Stanisławic grozi dwanaście lat więzienia. (maw)

POLICJANCY DOSTALI AUTO



Cieszą się policjanci, ale także mieszkańcy Nowego Wiśnicza. Tamtejszy komisariat otrzymał nową kłęb ceeed – radiowóz, który będzie obsługiwał dwie gminy – oprócz Nowego Wiśnicza także Lipnicę Murowaną. Ten nowoczesny, dobrze wyposażony samochód z silnikiem diesla o mocy 150 km i wartości ponad 75 tys. złotych trafił do komisariatu kilka dni temu. Uroczyste przekazanie poprzedziła Sesja Rady Miasta w Nowym Wiśniczu, podczas której gospodarz miasta, burmistrz Stanisław Gaworczyk dziękował komendantowi Markowi Rudnikowi za przekazanie radiowozu. To kolejny samochód, który w tym roku otrzymała komenda w Bochni. (maw)